

Łukasz Bałwicki: Należy wprowadzić wyższe ceny na alkohol i ograniczyć jego dostępność str. 2



Krepy, tysy jak kolano, w szpanerskich ciuszkach, z lizakiem. Takiego nowojorskiego gliny jak Kojak nikt dotąd nie pokazywał – str. 10

DA OA APPV
I I \ / v v J I \ / y 1 L J V 1

POD

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Czwartek
12.12.2024

Nr 289 (5443)
Nakład: 5.060 egz.

www.gp24.pl
Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Słupsk. 50-latek ukrywał narkotyki w piwnicy. Wpadł w ręce policji str. 3

Przepisy. 2520 zł nowego dodatku dla wszystkich? Mamy odpowiedź str. 5

Region. Ustecki MOPS zaprasza do przyłączenia się do szlachetnej akcji str. 4

NrISSN 0137-9526

Nr indeksu348-570



REGION
Przewłoka
podzielona na pół str. 4



ZDROWIE BEZPŁATNE BADANIA 40+ PRZEDŁUŻONE DO KOŃCA KWIETNIA 2025

Nie zbadałeś się jeszcze? Masz nadal szansę

Magdalena Olechnowicz
Region

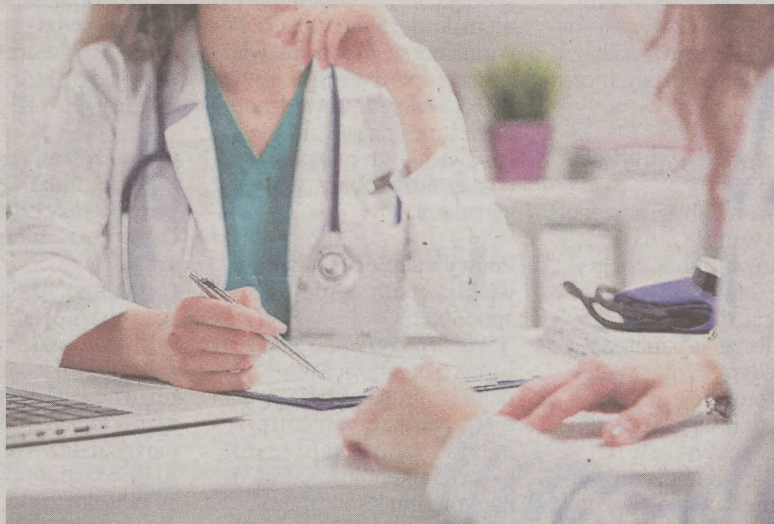
Program Profilaktyka 40 Plus umożliwiający wykonanie bezpłatnych badań diagnostycznych zostanie wydłużony o kilkamiesięcy i potrwą do końca kwietnia 2025 roku. Uprawnionych do wykonania bezpłatnej diagnostyki jest około 20 mln osób do 40. roku życia, a do tej pory skorzystała zaledwie połowa.

Przypomnijmy, profilaktyka 40 Plus to program bezpłatnych badań profilaktycznych dla wszystkich osób powyżej 40. roku życia.

Według najnowszych informacji program Profilaktyka 40 Plus ma zostać przedłużony o cztery miesiące, czyli do końca kwietnia 2025 roku. Projekt rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia, za pomocą którego wydłużenie programu, został w piątek 6 grudnia przekazany do konsultacji publicznych – informuje Monika Kierat, rzeczniczka prasowa Pomorskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Gdańsku.

To bardzo dobra informacja, zwłaszcza że wciąż mało osób skorzystało z darmowych badań.

Uprawnionych do skorzystania z programu „Profilaktyka 40 Plus” w województwie pomorskim jest ponad 1,2 mln osób. Do tej pory skorzystało ponad 224 tysiące mieszkańców województwa. Z tej liczby niemal 132 tysiące stanowiły panie, a ponad 92 tysiące panowie. Ponad 62 tysiące osób z naszego województwa wypełniło ankietę w ramach programu profilaktyka 40 plus i jeszcze nie zrealizowało skierowań na badania. To spora liczba, warto przypomnieć o tym, aby nie zwlekali z wykonaniem badań. W dalszym ciągu istnieje jeszcze możliwość wykonania badań przez osoby, które już skorzystały raz z programu, jeśli



W programie 40+ po wypełnieniu ankiety pacjent uzyskuje skierowanie na szereg badań laboratoryjnych

od poprzednich badań minął przynajmniej rok – wyjaśnia Monika Kierat.

Program zgodnie ze swoją nazwą adresowany jest do osób, które ukończyły 40. rok życia. Nie ma dla niego górnej granicy wieku.

Badania diagnostyczne, które wchodzi w skład programu Profilaktyka 40 plus, dzielą się na trzy grupy: badania dla kobiet, badania dla mężczyzn i pakiet wspólny. Dostępność do nich uwarunkowana jest udzieleniem odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie kwalifikującej zamieszczonej na Internetowym Koncie Pacjenta lub w mobilnej aplikacji mojej KP – informuje Monika Kierat.

Czy warto? Lekarze nie mają wątpliwości.

Dzięki tym badaniom możemy wykryć wiele schorzeń hematologicznych, które na początku rozpoznania nie dają żadnych objawów. Tacy pacjenci trafiali zarówno do naszej poradni hematologicznej, jak i do oddziału. Przypadkowo, przy okazji ro-

biaenia tych badań profilaktycznych, mieli wykryte choroby hematologiczne, takie jak białaczki, nadpłytkowość, niedokrwistość zarówno łagodne, jak i rozpoczynające inne choroby – mówi dr n. med. Wojciech Homenda, konsultant województwa pomorskiego ds. hematologii. – Często są to schorzenia przewlekłe, trwające nawet przez wiele lat. Wczesne rozpoznanie i diagnozowanie dają większą szansę wyleczenia. Badania te pozwolą też wykryć schorzenia onkologiczne. Markery takie jak PSA, nieprawidłowe wskaźniki wątrobowe świadczą o konieczności dalszej diagnostyki chorób wątroby na przykład nosicielstwa wirusa dającego podwyższone aminotransferazy: AspAT i AlAT. Pacjenci mogą nie odczuwać tych objawów, a choroba postępuje i może doprowadzić do marskości wątroby, a wtedy leczenie jest już zdecydowanie mniej skuteczne. W szczególności choroby metaboliczne, infekcyjne, wirusowe, onkologiczne, mogą być wy-

chwycane w okresie pozornie dobrego samopoczucia. Badania mogą rozpoznać początek choroby. Podstawowe schorzenia można wychwycić i diagnozować dalej. Napewno warto skorzystać z tych badań. Nierozsądne byłoby nieskorzystanie z tej okazji – mówi dr Homenda.

Takiego samego zdania jest dr n. med. Paweł Lewandowski, specjalista kardiolog i lipidolog ze Słupska.

To niezwykle cenna inicjatywa, jaką zaproponowano polskim pacjentom po niezwykle trudnym pandemicznym czasie w celu poszerzenia profilaktyki najczęstszych schorzeń. Po wypełnieniu ankiety pacjent uzyskuje skierowanie na szereg badań laboratoryjnych, a ponadto pomiary ciśnienia tętniczego czy wskaźnika BMI. W ramach badań laboratoryjnych można wykonać morfologię, profil lipidowy, stężenie glukozy we krwi, próby wątrobowe, poziom kreatyniny, kwas moczowy czy badania ogólne moczu. Dodatkowo starsi pacjenci mogą skontrolować się na obecność krwi utajonej w kale w ramach przesiewu nowotworów przewodu pokarmowego, czy u mężczyzn PSA pod kątem nowotworu prostaty. Co istotne, badania u osób, które już raz skorzystały z programu, można nadal powtórzyć po roku od poprzedniego pobrania. Program 40+ to znakomity przykład polityki prozdrowotnej, której nigdy za mało – mówi dr Lewandowski. – Sam z niego skorzystałem i swoich pacjentów bardzo często zachęcałem do wzięcia w nim udziału. Ci, którzy nie wiedzieli o jego istnieniu, chętnie brali udział. Prosty sposób samodzielnego rejestracji nawet bez potrzeby zgłaszania się do lekarza rodzinnego, a co najważniejsze to, że udział w nim jest darmowy, zachęciło wielu.

Więcej na str. 3

ŚWIAT

Ameryka żyje sprawą zabójstwa szefa firmy

Mężczyzna podejrzany o zabójstwo w chwili zatrzymania miał przy sobie tekst przypominający manifest, w którym wyrażał gniew na system opieki zdrowotnej w USA.

Czytaj str. 78

Kraj

Polska stawia na północ Europy. Chodzi o obronność str. 6

Kraj. Minister odpowiedział nowemu prezesowi Trybunału Konstytucyjnego str. 6

Już w piątek: Puls i Tygodnik Regionów

Subiektywnie, z przymrużeniem oka 0 wyższości szczecińskiego pasztecika 1 poznańskiej pyry nad frytką belgijską, czyli jak to jest na jarmarku świątecznym

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

12 GRUDNIA
POLSKA
1501

Aleksander Jagiellończyk został koronowany wkatedrze na Wawelu na króla Polski.

1939

Na terenach okupowanych przez ZSRR wycofano z obiegu złotego zastąpiono go rublem.

1970

Ogłoszono podwyżkę cen produktów żywnościowych i obniżkę cen lekarstw, telewizorów, lodówek i pralek. Społeczeństwo zareagowało protestem. Zbierano się na wiecach, domagając się od władz cofnięcia podwyżki, uregulowania systemu płac (w szczególności zasad naliczania premii) i wreszcie odsunięcia od władzy odpowiedzialnych za podwyżkę (m.in. Władysława Gomułki, Józefa Cyrankiewicza i Stanisława Kociołka). W kolejnych dniach doszło do strajków i zamieszek głównie w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Elblągu, brutalnie stłumionych przez milicję i wojsko.

1981

Rada Państwa podjęła uchwałę o wprowadzeniu stanu wojennego.

2023

Posel Grzegorz Braun przy pomocy gaśnicy zgasił zapaloną w budynku Sejmu chanukiję. W związku z tym wydarzeniem został wykluczony z obrad przez Marszałka Sejmu, zapowiedziano także złożenie w tej sprawie wniosku do prokuratury.

ŚWIAT

1531

Aztekowi Juanowi Diego po raz ostatni objawiła się Matka Boża z Guadalupe. Doszło również do cudownego wyrośnięcia róż na kamienistym, pokrytym lodem wzgórzu, które miały być znakiem dla biskupa Meksyku Juana de Zumarragi oraz powstania obrazu Matki Bożej na ponczu, w którym Juan Diego jeprze-
nosił.

1901

Guglielmo Marconi przeprowadził pierwszą transmisję radiową przez Atlantyk.

1941

Adolf Hitler wygłosił w Kancelarii Rzeszy w Berlinie przemówienie doreichsleiterów i gauleiterów, w którym oskarżył Żydów o rozpętanie wojny światowej.

Należy wprowadzić wyższe ceny na alkohol i ograniczyć jego dostępność

Piotr Mirowicz
Rozmowa

z dr hab. Łukaszem Balwickim, nowym konsultantem krajowym w dziedzinie zdrowia publicznego

Zjadłmi wyzwaniabędzie musiał się mierzyć nowopowstały konsultant krajowy w dziedzinie zdrowia publicznego?

Z problemami z otyłością, które wynikają z nieprawidłowego żywienia, z problemami z brakiem ruchu, z nadużywaniem alkoholu, z wyrobami tytoniowymi i nikotynowymi oraz z problemami związanymi ze zdrowiem psychicznym.

Co jest największym wyzwaniem?

Dostrzegam słabość naszego państwa w myśleniu kryteriami zdrowia publicznego. Dla przykładu: jeśli walczymy z otyłością, to uruchamiamy ośrodki leczenia bariatrycznego, jeśli walczymy z paleniem tytoniu, to uruchamiamy coraz więcej poradni antynikotynowych. W ten sposób nie ograniczamy problemu, niemówiąc o jego likwidacji.

Co należałoby zrobić?

Trzeba sięgnąć po metody, które rekomenduje chociażby Światowa Organizacja Zdrowia (WHO). W przypadku alko-

holu należy wprowadzić wyższe ceny, ograniczyć jego dostępność i reklamę. To są metody populacyjne. Do tego potrzebna odpowiednich ustaw i odpowiedniego działania, by walczyć z lobbym, w tym przypadku alkoholowym.

Chciałby pan podwyższyć ceny alkoholu?

Tak, jego cena przez lata nie wzrosła. Analizy ekonomiczne pokazują, że w relacji do naszych rosnących zarobków i inflacji, to na pewno spadała. Jest to, moim zdaniem, kuriozalna sytuacja. Powinniśmy sięgnąć po rozwiązania proponowane przez WHO, a także wprowadzane przez inne kraje w Europie i na świecie, które lepiej od nas radzą sobie z tymi wyzwaniami.

Podwyższenie cen alkoholu widu osobom się nie spodoba.

Takie są rekomendacje WHO i innych organizacji profesjonalnie zajmujących się problemem. Nie mam zamiaru przykładać się do żadnej branży, tym bardziej alkoholowej. Jestem naukowcem, osobą niezależną, która będzie się starała przekonywać do postępowania zgodnego z dowodami naukowymi. Nie wydaje mi się, żeby powoływano mnie na to stanowisko, zakładając, że nie będę zwracał uwagi na oczy-



Dr hab. Balwicki jest specjalistą leczenia uzależnienia od nikotyny

wiste dla każdego specjalisty zdrowia publicznego rzeczy. Mogę jednak zapewnić, że będę się starał przekonywać do swoich argumentów wszystkich, którym zależy na zdrowiu Polaków.

Coraz częściej obserwujemy młodych ludzi sięgających po papierosy czy e-papierosy. Czy z tym zamierza pan coś zrobić?

Badania pokazują, że jako państwo nie jesteśmy w stanie środkami edukacyjnymi przezwyciężyć nachalnego marketingu nowych wyrobów. Nie mamy takich środków i takich narzędzi. Mam tu na myśli m.in. własne e-papierosy. W związku z tym, i tu znów należy sięgnąć do zaleceń WHO, potrzebne są narzędzia prawne, które ograniczą dostępność. Musimy chronić dzieci i młodzież przed agresywnym marketingiem w internecie czy w punktach

sprzedaży. Musimy ograniczać im dostępność. Jestem zwolennikiem edukacji, ale w niektórych przypadkach, tam, gdzie musimy chronić dzieci i młodzież, powinniśmy być pryncypialni i wprowadzać regulacje, które rzeczywiście je ochronią.

Jakie działania pan wprowadzi?

Będę się starał być głosem rozsądku i głosem dowodów. Zależy mi, żeby Polska mogła być czempionem, realizując w pewnych obszarach zdrowie publiczne oparte na faktach. Należy się przyjrzeć wdrożeniu unijnej dyrektywy tytoniowej ograniczającej stosowanie aromatów. Warto również zastanowić się, dlaczego podatek cukrowy jest nałożony tylko na napoje. Nie jest to do końca zrozumiałe, bo przecież cukier jest także w innych produktach spożywanych chętnie przez dzieci. A problem otyłości jest alarmujący.

Zdrowie publiczne, według definicji, to nauka i sztuka zapobiegania chorobom. Z jakimi chorobami będziemy musieli się mierzyć w najbliższym czasie?

Jednym z głównych problemów, z którym już teraz się mierzymy i będziemy mierzyć, jest zdrowie psychiczne. Przyczyniło się do jego pogorszenia rozpowszechnienie

mediów społecznościowych i brak higieny cyfrowej. Problemem jest również dostępność i brak ograniczeń tych mediów dla młodzieży. Należy też zwrócić uwagę na uzależnienia behawioralne, czyli nałogowe sięganie po telefon, scrollowanie treści w social mediach czy robienie zakupów, które będą miały konsekwencje dla zdrowia psychicznego.

Jakie jest pan podejście do szczepień?

Jestem zwolennikiem prewencji. Tam, gdzie możemy zapobiegać chorobom, tam powinniśmy to robić skutecznie, dbając o wysoką wyszczepialność.

Jak wynika z danych NFZ, Polacy niechętnie poddają się badaniom profilaktycznym. Co można z tym zrobić?

W tym przypadku powinniśmy wykorzystać istniejący system. Myślę o medycynie pracy, która mogłaby wspierać korzystanie z badań profilaktycznych, a teraz tego nie robi. Korzystamy z medycyny pracy jako obowiązku pracowniczego, a moglibyśmy korzystać prewencyjnie, np. z cytologii, kolonoskopii czy mammografii. Osoby objęte ubezpieczeniem zdrowotnym, w ramach wykonywanej pracy miałyby przynajmniej systemową zachętę do korzystania z tych badań.

DYSKOTEKA W STYLU PRL TO STRZAŁ W 10. TAK SIĘ BAWILI W CZARNEJ DĄBRÓWCE

COTOBYŁA ZAIMPREZA! Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Czarnej Dąbrówce zorganizowała balw stylu PRL! Parkiet płonął.

Organizator takiej frekwencji chyba się spodziewał. Na dyskotekę w stylu PRL bawiło się ponad 150 osób! Imprezę zorganizowano pod hasłem „Powtórka z rozrywki”. Zabawa trwała do białego rana w rytm hitów z lat 80.

Uczestnicy dobrze przygotowali się na imprezę. Były kolorowe dresy, sukienki z lat 80., garnitury, opaski, atakże peruki i... przenośne radia.



nasz REGION

REGION

Do groźnego zdarzenia doszło w okolicy Bierkowa w gminie Redzikowo. Policjanci ustalili, że na łuku drogi kierujący osobowym suzuki, 62-letni mieszkaniec powiatu słupskiego nie zachował należytej ostrożności i zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zdarzenia z jadącym z naprzeciwka jeepem kierowanym przez 61-latkę. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja. **LES**



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU
Magdalena Olechnowicz
tel. 510026923
Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 oraz pod adresem: alarm@gp24.pl.

Nie zbadałeś się? Masz jeszcze szansę. Bezpłatne badania 40+ do końca kwietnia 2025

Magdalena Olechnowicz

Temat z pierwszej strony

Program Profilaktyka 40 Plus umożliwiający wykonanie bezpłatnych badań diagnostycznych zostanie wydłużony o kilka miesięcy i potrwa do końca kwietnia 2025 roku. Jak skorzystać z tych badań?

Profilaktyka 40 Plus to program bezpłatnych badań profilaktycznych dla wszystkich powyżej 40. roku życia.

- Niestety, nadal szerokie grono uprawnionych z niezrozumiałych dla mnie przyczyn nie skorzystało z tej okazji. A to ostatni dzwonek. Dla mnie jako kardiologa i lipidologa najcenniejszym badaniem jest profil lipidowy, dzięki któremu mogę chorego zakwalifikować do danego ryzyka sercowo-naczyniowego i wdrożyć terapię, mającą na celu zmniejszenie ryzyka zawału i udaru. Niezwykle cenny jest pomiar glikemii w kierunku cukrzycy poziomu GFR i kreatyniny pod kątem występowania cech przewlekłej niewydolności nerek. Po wykryciu danych schorzeń, możemy wdrożyć nowoczesną terapię, dając szansę na dłuższe życie. Warto więc skorzystać z tej okazji, jaką proponowano w Programie 40+. Humorystycznie, kończąc wypowiedź: Ludzie - darmo dają! Korzystajcie póki możecie! Ale proszę pamiętać - nie-

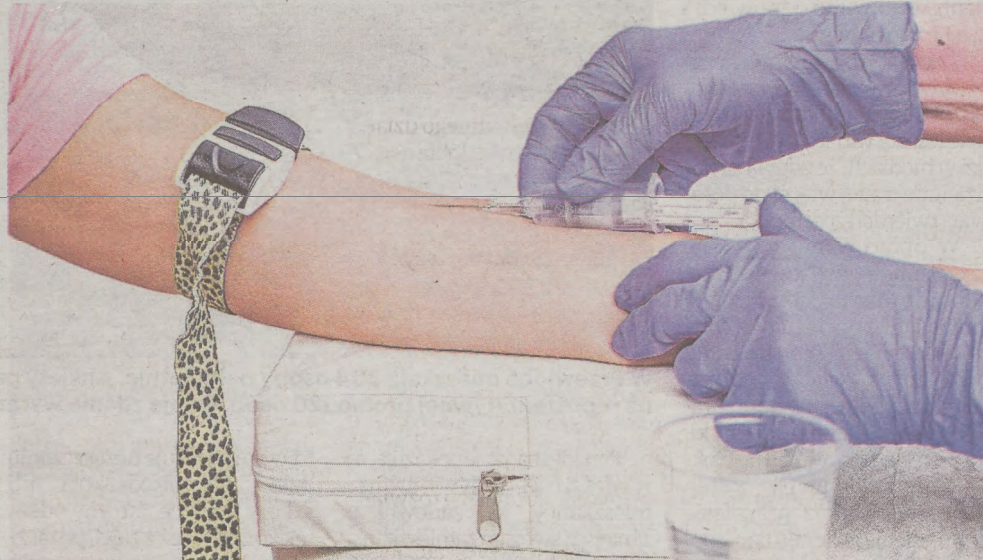
prawidłowości konsultujemy z lekarzem, nie zaś dr. Google! - przekonuje dr Lewandowski.

Placówki na Pomorzu przez cały czas trwania programu promują i zachęcają do badań.

- W naszym Zakładzie program 40 plus jest rozpowszechniany przede wszystkim przez lekarzy POZ, którzy zlecają badania profilaktyczne swoim pacjentom podczas wizyty lekarskiej i mają bezpośredni kontakt z pacjentem. Ponadto w każdej z naszych przychodni miejskich zatrudniony jest koordynator w ramach opieki koordynowanej w POZ, który również dba o to, aby pacjenci z danej przychodni, korzystali z dostępnych programów profilaktycznych - mówi Justyna Zięta, koordynator programów profilaktycznych w Samodzielnym Miejskim Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Słupsku.

SPMZOZ w Słupsku bierze udział w różnych akcjach na terenie miasta Słupska, promując zdrowie oraz programy profilaktyczne, w tym program 40 PLUS. Koordynator przeprowadza wywiad/ankietę osobami, które chciałyby wziąć udział w programie oraz informuje, gdzie można wykonać badania oraz w jaki sposób należy się do nich przygotować.

- W 2023 i 2024 roku wzięliśmy udział w kilkudziesięciu wydarzeniach, podczas których promowaliśmy badania w ramach tego programu. Wła-



FOT. 123RF

Jednym z głównych badań w ramach Programu 40+ jest wykonanie morfologii krwi. Wyniki kwalifikują do dalszych badań

tach 2022-2024 współpracowaliśmy z różnymi instytucjami, gdzie przeprowadzaliśmy badania 40 plus w miejscu pracy. Z takiej formy współpracy skorzystali między innymi Szkoła Policji, Urząd Miejski w Słupsku, Urząd Skarbowy w Słupsku czy Dzienny Dom Pomocy Społecznej. Pracownicy mogli skorzystać z badań profilaktycznych bez opuszczania stanowiska pracy - mówi Justyna Zięta.

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku program też się cieszy sporym zainteresowaniem.

- Zapisują się ludzie w różnym wieku. Są tacy, którzy le-

dwo przekroczyli czterdziesty rok życia - ci najczęściej są świadomi istnienia programu i przychodzą sami oraz osoby po 60. lub 70. Ci nie wiedzą najczęściej, że program ich też dotyczy i kierowani są na badania przez lekarzy pierwszego kontaktu. Badają się zarówno mężczyźni, jak i kobiety - mówi Marcin Prusak, rzecz-

Ankieta kwalifikująca na badania 40+ można znaleźć na stronie pacjent.gov.pl w swoim Internetowym Koncie Pacjenta (IKP)

nik prasowy słupskiego szpitala.

Program 40+ szpital promował przy okazji wszystkich akcji plenerowych.

- Z obserwacji personelu wykonującego badania wynika, że wśród badanych jest sporo osób, które nie wiedzą, że mają podwyższone wyniki, które mogą wskazywać na choroby. Najczęściej przekraczane są normy cukru, cholesterolu, a także wykazywane nadciśnienie. W pamięci pracowników szpitalnego punktu POZ zapisała się mężczyzna, który miał ponad dziesięć razy wyższy cholesterol niż dopuszczalna norma. Po odebraniu wyników

został natychmiast przekazany do konsultacji lekarskiej wdrożenia leczenia - mówi rzecznik.

Jak skorzystać z programu?

Program „Profilaktyka 40 plus” oferuje bezpłatne pakiety badań - jakie konkretnie, dowiemy się po wypełnieniu ankiety. Bez niej nie otrzymamy e-skierowania. Można ją znaleźć na stronie <https://pacjent.gov.pl> w zakładce „Profilaktyka” w swoim Internetowym Koncie Pacjenta (IKP) lub w aplikacji mobilnej mojej IKP. Można ją też wypełnić na miejscu w swojej przychodni lekarskiej.

Po wypełnieniu ankiety w ciągu dwóch dni roboczych otrzymamy e-skierowanie na darmowy pakiet badań. Z takim skierowaniem należy umówić się na badanie. Na Pomorzu program „Profilaktyka 40 Plus” realizuje 226 placówek medycznych. Ich pełną listę znaleźć można pod adresem internetowym: <https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/wystaw-sobie-e-skierowanie-na-badania>

Na badania w ramach programu można się zapisać, korzystając z Internetowego Konta Pacjenta. Istnieje też możliwość bezpośredniej rejestracji w placówce wykonującej badania. Musimy zabrać ze sobą dowód osobisty.

Po przeprowadzeniu badań umówmy się na wizytę do swojego lekarza POZ, by skonsultować swoje wyniki. ©®

Ukrywał narkotyki w piwnicy. Wpadł w ręce policji

Wojciech Lesner

Region

Słupscy policjanci zatrzymali 50-latkę, który w mieszkaniu miał przy sobie blisko 10 gramów amfetaminy. Przeszukanie jego piwnicy wykazało, że mężczyzna trzymał tam jeszcze więcej narkotyków. Trzymał je w słoiku.

- Mundurowi ustalili, że 50-letni słupszczanin związany z przestępczością narkotykową może mieć niedozwolone substancje,

które ukrywał w swoim mieszkaniu. Wczesnym rankiem funkcjonariusze pojechali do lokalu mężczyzny i rozpoczęli przeszukiwanie. W trakcie tych czynności 50-latek zachowywał się bardzo nerwowo, tłumacząc, że to jakaś pomyłka, a on już nie ma nic wspólnego z substancjami zabronionymi. Policjanci nie dali wiary mężczyźnie i podczas przeszukania znaleźli nietypowe wyposażenie sypialni. Przy samym łóżku w plastikowym pudełku mężczyzna trzymał około 10 gramów białego proszku - relacjonuje sierż. szt.

Amadeusz Galus z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Mężczyzna na widok znalezienia przez policjantów pudełka przyznał się, że jest to amfetamina i należy do niego. Ponadto oznajmił, że nie muszą szukać już dalej, bo nic nie znajdują.

- Zatrzymany coraz bardziej się niecierpliwił, tłumacząc, że to wszystko, co ma, jeśli chodzi o narkotyki. Kryminalni po raz kolejny nie uwierzyli i poszli sprawdzić jeszcze piwnicę należącą do lokalu mieszkalnego, w której jak się okazało wśród słoików z przetworami, znalazł

się jeden, który zdecydowanie odbiegał zawartością od pozostałych. Na pytanie mundurowych co jest w środku, 50-latek przyznał się, że jest to amfetamina, co bezsprzecznie potwierdziły badania testem. Łącznie policjanci zabezpieczyli blisko 60 gramów amfetaminy - dodaje Amadeusz Galus.

Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał już zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Został doprowadzony do prokuratury, a o jego dalszym losie zadecyduje sąd. Grozi mu od roku do 10 lat. ©®

REKLAMA

0011230848

UWAGA !

Informujemy, że w dniu
24 grudnia 2024 r.
Starostwo Powiatowe w Bytowie
i Oddział Zamiejscowy w Miastku
**będą czynne w godzinach
od 7:30 do 12:00**

Przepraszamy za utrudnienia.

Przewłoka podzielona pół na pół. Jedni chcą do Ustki, drudzy nie

Magdalena Olechnowicz
Gmina Ustka

Naukowcy Instytutu Bezpieczeństwa i Socjologii Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku przeprowadzili ankietę wśród mieszkańców Przewłoki. Wynika z niej, że ponad 43 proc. mieszkańców jest za przyłączeniem Przewłoki do Ustki, blisko 40 - przeciw. Są to jednak jedynie wyniki ankiet. Konsultacje społeczne w gminie Ustka trwają, a w Ustce zostaną przeprowadzone w styczniu.

Badania, na zlecenie Ustki, wykonano w celu poznania nastrojów mieszkańców Przewłoki wobec zamiarów Miasta Ustka przyłączenia tej miejscowości. Ankietyowani mieszkańcy odpowiadali na 37 pytań.

Ogólnym celem badania była diagnoza społecznych aspektów funkcjonowania mieszkańców Przewłoki, ze szczególnym uwzględnieniem relacji z miastem Ustka - mówi Eliza Mordal, rzecznik prasowa Urzędu Miasta w Ustce.

W Przewłocemieszkają 804 osoby pełnoletnie. Ankiety przeprowadzono na reprezentatywnej próbie 120 osób. Swoje zdanie wyraziło 61 z kobiet i 59 mężczyzn.

Wyniki i wnioski

43,3 procent mieszkańców Przewłoki biorących udział w ankiecie wyraziło poparcie dla przyłączenia Przewłoki do Ustki, 38,3 proc. wyraziło sprzeciw wobec takiego rozwiązania, a 18,3 proc. respondentów udzieliło odpowiedzi „jest mi to obojętne”.

Potwierdza to dotychczasowe obserwacje - złożone wnioski, przebieg spotkania w Urzędzie Miasta w Ustce, wypowiedzi w mediach, że zdania są podzielone mniej więcej po połowie - twierdzi rzeczniczka.

W opracowaniu czytamy: „Zwolennicy przyłączenia Przewłoki do miasta Ustka liczą, że zmiana taka pociągnie za sobą zwiększenie dostępu do usług publicznych, zwłaszcza edukacji i służby zdrowia, doprowadzi do zwiększenia turystyki, inwestycji, rozwoju infrastruktury miejskiej, ułatwi dostęp do urzędów oraz przyniesie podniesienie jakości, a także lepszy poziom bezpieczeństwa w miejscowości. Przeciwnicy wskazują przede wszystkim na związany z tym wzrost podatków, są przekonani, że Ustka jest źle zarządzana i zadłużona, obawiają się wzrostu biurokracji, wzrostu hałasu, konfliktów pomiędzy mieszkańcami, wzrostu zanieczyszczeń, utraty autonomii i tożsamości pomijanym przez władze ich interesów i lekceważenia potrzeb.”



W Przewłocemieszkają 804 osoby pełnoletnie. Ankiety przeprowadzono na reprezentatywnej próbie 120 osób. Swoje zdanie wyraziło 61 z kobiet i 59 mężczyzn

Ponadto badanie pokazuje, że w większości - indywidualnie - mieszkańcy są zadowoleni z miejscowego zamieszkania i przywiązani do niego. Jednakże, aż 70 proc. mieszkańców Przewłoki biorących udział w badaniu ankietowym pracuje w Ustce. Co istotne, miasto jest dla nich także podstawowym miejscem zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych, edukacyjnych, zdrowotnych i związanych z kultywowaniem więzi rodzinnych.

Większość, bo 65,7 proc. mieszkańców Przewłoki biorących udział w badaniu ankietowym

deklaruje uczęszczanie dzieci do przedszkola lub szkoły w Ustce. Istotny odsetek korzysta też z zajęć pozaszkolnych tam organizowanych.

Opracowanie jest zapewne interesującą bazą wiedzy na temat mieszkańców Przewłoki w badanym zakresie. Wykazuje silne więzi społeczne - zniesienie granicy pomiędzy naszymi miejscowościami mogłoby zatem ułatwić codzienne funkcjonowanie i korzystanie z oferty publicznej Ustki - mówi Eliza Mordal.

Miasto Ustka zleci także nauczycielom z Uniwersytetu Po-

morskiego inne opracowanie - dotyczy on sytuacji demograficznej naszych miejscowości. Dokument zawiera charakterystykę demograficzną Ustki i Przewłoki, dynamikę zmian, opis struktury demograficznej mieszkańców, elementy ruchu naturalnego ludności oraz prognozę zmian demograficznych jakie pojawią się w wyniku ewentualnej zmiany granic Ustki.

Ustka, która na koniec 2023 roku liczyła 13,7 tys. mieszkańców, od roku 2010 nieprzerwanie ich traci. Wyludnianie się miasta wykazuje ścisły związek

z procesami suburbanizacyjnymi, czyli odpływem ludności na terenach podmiejskich, bowiem na obszarach bezpośrednio otaczających miasto, w tak zwanym pierwszym pierścieniu, czyli miejscowościach należących administracyjnie do gminy Ustka, liczba ludności wzrasta. A dotyczy to szczególnie miejscowości najbliższych: Wodnica, Grabno i Przewłoka - mówi Eliza Mordal.

Jakie są wnioski i rekomendacje płynące z przeprowadzonej analizy?

Wniosek o włączenie w granice Ustki terenów miejscowości Przewłoka ma szczególne znaczenie przestrzenne i osadnicze, związane z jego funkcjonowaniem, na co wskazują głębokie powiązania funkcjonalne, społeczne, gospodarcze i kulturowe obu miejscowości. W przypadku, gdyby projekt rozszerzenia granic miasta Ustka, został zrealizowany nastąpi znacząca poprawa sytuacji demograficznej. Potencjał ludności zostanie wzmocniony oraz odmłodzony. Połączenie Przewłoki z Miastem Ustka umożliwi bardziej adekwatne zarządzanie terenami mieszkaniowymi, wyeliminuje „pozorny” odpływ migracyjny z miasta na tereny wiejskie, a przede wszystkim zapewni odnowienie mieszkańców i optymalizację budżetu - uzasadnia rzeczniczka, powołując się na naukowe opracowanie struktury demograficznej. ©

Upominek dla samotnego seniora. Ustecki MOPS zaprasza do przyłączenia się do akcji

Wojciech Frelichowski
Region

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustce organizuje lokalną akcję „Świąteczny upominek dla samotnego seniora”. Jej celem jest obdarowanie osób starszych i samotnych drobnymi upominkami, które przyniosą im uśmiech.

Akcja „Świąteczny upominek dla samotnego seniora” jest organizowana pod raz czwarty, zawsze przez Świętami Bożego Narodzenia. Niestety, dla wielu samotnych seniorów święta są okresem smutku i wykluczenia. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustce chce dotrzeć do każdego samotnego seniora z Ustki ze świątecznym upominkiem i życzeniami, aby



Nie pozwólmy, aby w święta samotni seniorzy czuli się opuszczeni

zapewnić im bliskości i serdeczność. Aby osiągnąć ten cel, MOPS potrzebuje wsparcia - mieszkańców i firm.

Jakie są możliwości wsparcia?

Może to być przekazanie produktów lub usług na po-

trzeby świątecznych paczek (np. kawa, herbata, słodycze, kosmetyki, koce, ręczniki, świece, kubki, dekoracje świąteczne, książki, krzyżówki).

Organizatorzy proszą też o promocję akcji wśród klientów i pracowników firmy,

a także o wskazanie osób starszych i samotnych, które mogłyby otrzymać upominek.

Organizatorzy akcji wierzą, że dzięki wspólnym działaniom uda się wywołać uśmiech na twarzach wielu osób, które na co dzień nie mają z kim dzielić świątecznej atmosfery.

Jak przygotować upominek?

Jedynym wymogiem jest to, by wszystkie przedmioty były nowe lub bez żadnych oznak użytkowania. Do prezentów można dołączyć życzenia. Upominki można przekazywać do poniedziałku 16 grudnia w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Ustce, ul. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 3. Kontakt telefoniczny pod numerem: 59 815 43 90. ©

KRÓTKO

REGION

W gabinecie Ireneusza Gospodarka, burmistrza Bytowa odbyło się wręczenie nagród dla 11 uczniów szkół podstawowych z gminy Bytów.

Uczniowie zostali wyróżnieni przez Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych za udział w kampanii profilaktycznej „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. W ramach tej kampanii uczniowie mieli możliwość wzięcia udziału w dwóch konkursach: „Bliżej siebie i innych, z dala od używek!” - konkurs literacko-plastyczny skierowany

do uczniów szkół podstawowych oraz oddziałów szkolno-przedszkolnych, mający na celu rozwijanie kreatywności i refleksji na temat unikania substancji psychoaktywnych. „Nie czas na nudę” - konkurs logiczny w formie krzyżówki, który promował rozwój umiejętności analitycznych i zdrową rywalizację.

Nagrodzeni uczniowie pochodzą ze szkół podstawowych nr 1, 2 i 5 w Bytowie, a także szkół w Gostkowie oraz w Niezabyświe z filią w Rekowie. ZIDA

0011233992

Pani Danucie Góras

składamy wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci Mamy

Pani Wandy Morawskiej

naszego wieloletniego emerytowanego pracownika.

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
PGK sp. z o.o. w Słupsku



2 520 zł nowego dodatku dla wszystkich? Mamy odpowiedź

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

2520zł nowego dodatku dopełniającego ma otrzymać od nowego roku część niepełnosprawnych. Pozostali czują się pokrzywdzeni. Pytają kiedy też dostaną pieniądze. Mamy odpowiedź z ministerstwa pracy.

Pod koniec października br. prezydent Andrzej Duda podpisał Ustawę z 27 września 2024 roku o zmianie ustawy o renciesocjalnej oraz niektórych innych ustaw. Zakłada ona wypłatę dodatku dopełniającego w wysokości 2520 zł osobom uprawnionym do tego świadczenia, które są całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji. To ponad 130 tysięcy osób w Polsce. W ustawie przewidziano coroczną waloryzację dodatku od 1 marca. Podwyższenie jego kwoty w związku z waloryzacją będzie następowało z urzędu, bez konieczności wydawania decyzji. Pierwsza wypłata nowego dodatku planowana jest na maj 2025 roku w terminie płatności rent socjalnych, z wyrównaniem od 1 stycznia 2025 roku.

Przyznanie dodatku dopełniającego nie będzie miało

wpływu na wysokość świadczenia wspierającego.

„Ustawa dzieli środowisko niepełnosprawnych”

Niepełnosprawni, którzy od nowego roku nie otrzymają nowego dodatku dopełniającego, czują się pokrzywdzeni.

Pan Maciej w mailu do redakcji pisze: „System rentowo-emerytalny w naszym kraju wyróżnia wiele kategorii rencistów. Są osoby pobierające rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, częściowej niezdolności do pracy, renty górnicze, rodzinne, policyjne, wojskowe czy z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Ustawa dyskwalifikuje w sposób podły i brutalny rencistów innych kategorii stawiając jedynie na piedestale osoby pobierające rentę socjalną. Warto wiedzieć, że renta socjalna nie jest wcale najniższym świadczeniem rentowym. Jest znacznie wyższa od np. renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Rzecz dla mnie niezrozumiała jest założenie, że renciści socjalni są najuboższą kategorią osób pobierających renty w Polsce. Jestem na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Mam 40



Pierwsza wypłata dodatku planowana jest na maj 2025 roku, z wyrównaniem od 1 stycznia

lat, choruję na schizofrenię paranoidalną. Jestem osobą ubogą, bo w mojej miejscowości bardzo trudno jest o pracę. Ciężko mi dorobić do renty tak, jak robią to renciści zdrowsi i zdolniejsi, wykonywać jakąś pracę. Żyje mi się bardzo ciężko. Podejmuję się jedynie dorywczych prac. Wedle założeń ustawy, tylko renciści pobierający rentę socjalną skorzystają z jej dobrodziejstwa. To przykre, że ustawa wprowadzająca dodatek do renty socjalnej

eliminuje także rencistów pracujących. Osoby, które muszą ciężko pracować, bo ich świadczenie nie pozwala na godne życie. Nie jest doceniane praca niepełnosprawnych, którzy często na równi z osobami zdrowymi muszą wykonywać pracowni- cze obowiązki. Ustawa, która moim zdaniem jest aktem niesprawiedliwości społecznej, dzieli i różnicuje środowisko niepełnosprawnych, rencistów i inwalidów. (...) Uważam że środo-

wisko osób niepełnosprawnych potrzebuje kompleksowych rozwiązań systemowych opartych o nowoczesne i inteligentne rozwiązania prawne na wzór zachodni, a niewybiórcze ustawy pisane na kolanie dla konkretnych osób wprowadzające zasadę kija imarchewki”.

Pracują, by poszerzyć krąg beneficjentów

Czy jest szansa, że pozostali niepełnosprawni otrzymają

również dodatek dopełniający wynoszący 2520 zł?

Jeszcze w maju b.r. minister Łukasz Krasoń przedstawił propozycję rozszerzenia grupy beneficjentów dodatku dopełniającego o osoby pobierające także inne renty: np. rentę z tytułu niezdolności do pracy z jednoczesnym orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji. - Proces legislacyjny wymaga pokonania pełnej ścieżki prawnej. Po pierwsze musimy zakończyć procedowanie wniosku u siebie, w ministerstwie. Następnie trafi on do KPRM, a dopiero stamtąd zostanie skierowany do Sejmu. Mamy świadomość, że przepisy dotyczące renty socjalnej zaczęły obowiązywać, tak naprawdę, w maju, ale z wyrównaniem od stycznia przyszłego roku. Mamy nadzieję, że ten czas wystarczy, by przejść pełną ścieżkę legislacyjną i poszerzyć krąg beneficjentów dodatku dopełniającego. Obecnie pracujemy nad rozwiązaniami w tym zakresie. Jest za wcześnie, by informować o szczegółach - odpowiadają nam w Departamencie Komunikacji i Promocji Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. ©

AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

Nie przegap piątku

gp24.pl

REKLAMA

0011233368

OBWIESZCZENIE STAROSTY SŁUPSKIEGO

Na podstawie art. 11f. ust. 3 i 4, w związku z art. 11a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2024.572),

zawiadamiam

O wydaniu decyzji nr 625/2024 z dnia 9 grudnia 2024 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi gminnej – ulicy Poświatowskiej w Przewłocie wraz z budową kanalizacji deszczowej, oświetlenia i kanału technologicznego”.

Wykaz działek przeznaczonych pod realizację inwestycji drogowej:

- na działkach nr: 14/3, 44/4, 44/15, 44/60, 75 w miejscowości Przewłoka, w obrębie ewidencyjnym Przewłoka, w gminie Ustka;
- Wykaz działek z ograniczonym sposobem korzystania z nieruchomości położonych poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, co do których konieczne jest nałożenie w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obowiązku dokonania przebudowy istniejącej sieci uzbrojenia terenu i przebudowy dróg innych kategorii:
- przebudowa drogi innej kategorii: Przebudowa drogi gminnej, ul. Morskiej w zakresie przebudowy skrzyżowania sieci kanalizacji deszczowej oraz sieci oświetlenia – działka nr 75 obręb Przewłoka, gmina Ustka;
 - budowa sieci uzbrojenia terenu: budowa sieci kanalizacji deszczowej – działka 44/15, obręb Przewłoka, gmina Ustka;
 - budowa sieci uzbrojenia terenu: budowa sieci kanalizacji deszczowej – działka nr 44/60, obręb Przewłoka, gmina Ustka.

Wykaz działek podlegających przejęciu:

- działka nr 44/4; w obrębie Przewłoka, w gminie Ustka.

Działki objęte inwestycją, w stosunku do których inwestor uprawniony jest do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji – art. 20a ustawy:

- działka nr 14/3; w obrębie Przewłoka, w gminie Ustka.

Starosta tą decyzją zakończył postępowanie wszczęte na wniosek zarządy drogi, tj. Wójta Gminy Ustka.

Starosta Słupski zawiadamia, iż zgodnie z art. 11f. ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, 76-200 Słupsk (pok. nr 114, poniedziałek 7.30 - 16.00, wtorek i czwartek 7.30 - 15.30, piątek 7.30 - 15.00, środa - dzień bez Interesanta; lub pod nr telefonu: 59 8418 748).

Stosownie do przepisów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U.2024.572) zawiadomienie stron w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia zawiadomienia o wydaniu decyzji.

Od decyzji służy prawo wniesienia odwołania do Wojewody Pomorskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję.

Sygnatura sprawy: AB.6740.730.2024.11

AUTOPROMOCJA

0011229115

GŁOS
POMORZA

Prenumerata pocztowa Głosu Pomorza z dużym rabatem

Zamów prenumeratę do 20 grudnia na poczcie lub u listonosza



Cena prenumeraty

Miesięczna 75 zł

oszczędzasz 53 zł*

Kwartalna 225 zł

oszczędzasz 157,10 zł*

Półroczna 450 zł

oszczędzasz 309,20 zł*

Roczna 834 zł

oszczędzasz 703,60 zł*

*różnica w stosunku do ceny detalicznej

Masz pytania? **Zadzwoń:** 94 340 1114 w godz. 9-15

lub wyślij **e-mail** na adres: bok.prenumerata@polskapress.pl

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PEKIN

Zakaz importu polskiego bydła

Generalna administracja celna Chin ogłosiła w środę wprowadzenie zakazu importu przeżuwaczy, czyli bydła i owiec, oraz produktów pochodzenia odzwierzęcego z Polski i Chorwacji. Decyzja ta ma związek z zezgłoszeniem do Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt (WOAH) wystąpienia ognisk choroby niebieskiego języka w tych krajach. Pierwsze ognisko tej choroby stwierdzono w Polsce 22 listopada w gospodarstwie utrzymującym bydło mięsne w powiecie wołowski.

Choroba została następnie potwierdzona na początku grudnia w gospodarstwie utrzymującym bydło mleczne w powiecie przysławskim w województwie zachodniopomorskim. Nazakażenie wrażliwe są zwierzęta zarówno domowe, jak i dzikie. Choroba nie stanowi zagrożenia dla ludzi. W Chinach nie obowiązują żadne ograniczenia w odniesieniu do pochodzących od przeżuwaczy mięsa i produktów mięsnych, mleka, skóry i wełny.

oprac. WS|PAP

ŚRODOWISKO

Unia musi walczyć ze smogiem



Zanieczyszczenie powietrza pyłem zawieszonym spowodowało w 2022 roku najwięcej zgonów we Włoszech, Polsce i w Niemczech spośród krajów UE - wynika z raportu Europejskiej Agencji Środowiska. W okresie od 2005 do 2022 roku liczba śmierci w UE przypisywanych PM_{2,5} spadła o 45 procent.

PŁOCK

Wielka inwestycja zatrzymana

Rada nadzorcza Orlenu, po uchwale zarządu, wyraziła zgodę na zatrzymanie projektu budowy kompleksu Olefiny H1 w jego dotychczasowym zakresie. Od teraz prace prowadzone będą w ramach projektu Nowa Chemia, w sposób umożliwiający racjonalizację koniecznych do poniesienia nakładów - podał kołom. Orlen wyjaśnił, że decyzja o za-

trzymaniu projektu Olefiny H1 uchroni spółkę przed stratą ok. 15 mld zł. Spółka zwróciła uwagę, że nieprawidłowościach związanych z procesem inwestycyjnym przy budowie kompleksu Olefiny H1 zawiadomiono prokuraturę, a wobec byłych członków zarządu można wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym.

oprac. WS|PAP

PARYŻ

Amerykański prezydent elekt Donald Trump powiedział francuskiemu tygodnikowi „Paris Match”, że priorytetem jest „rozwiązanie problemu Ukrainy z Rosją”. - Te dwa kraje ponoszą niesamowite straty ludzkie. Zginęły setki tysięcy żołnierzy - oświadczył Trump w rozmowie podczas wizyty w Paryżu z okazji otwarcia wyremontowanej po pożarze katedry Notre Dame. Wywiad dzisiaj ukaże się drukiem.

99

Wielkim priorytetem jest też Bliski Wschód, ale myślę, że to mniej trudna sytuacja do uregulowania niż Ukraina i Rosja

Donald Trump, amerykański prezydent elekt

Polska stawia na północ Europy. Chodzi o obronność

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Premier Donald Tusk wskazywał w środę, że państwa nordyckie i bałtyckie mają takie same poglądy, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa Europy oraz skutku dorosłej napaści na Ukrainę.

Szef rządu spotkał się wczoraj w Warszawie z premierem Estonii Kristenem Michaelem.

„Oba nasze państwa są bardzo aktywne w tworzeniu politycznego scenariusza, w którym możliwe będzie zakończenie wojny w sposób sprawiedliwy, tak do zaakceptowania przez Ukrainę, przez sojuszników, i w taki sposób przede wszystkim, który zabezpieczy nasze interesy i nasze bezpieczeństwo” - mówił Tusk podczas wspólnego briefingu z Michałem.

W jego ocenie, ważne jest, aby solidarność z Ukrainą wobec rosyjskiej napaści i trwającej wojny, była „solidnością państw, które dobrze i mądrze budują przyszłość też regionu, z uwzględnieniem naszych interesów i naszego bezpieczeństwa”.

Polski premier wskazał, że podczas środowego spotkania z Michałem rozmawiano m.in. o praktycznych zagrożeniach, wyzwaniach i działaniach Polski, Estonii, a także grupy państw skandynawsko-bałtycz-



Potwierdzeniem zacieśnienia współpracy był niedawny szczyt Nordycko-Bałtyckiej Ósemki z udziałem Polski

kich, „do których także przystąpiła Polska”. Ponadto dyskutowano - relacjonował Tusk - o kwestii bezpieczeństwa cybernetycznego i wyborach w Rumunii. Jak ocenił, potwierdziły one „nieustającą gotowość Rosji do atakowania, przy użyciu coraz bardziej wyszukanych narzędzi operacji”. „Coraz skuteczniej próbują ingerować w życie i decyzje polityczne państw europejskich” - ocenił.

Po spotkaniu Michał podkreślał, że współpraca estońsko-polska odgrywa ogromną rolę, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie się agresorowi, którym jest Rosja.

„Bardzo cieszę się z inicjatywy Donalda, jeżeli chodzi o pogłębienie współpracy cybernetycznej, myślę, że jest to świetny pomysł” - zaznaczył premier estońskiego rządu.

W podobnym tonie, co Donald Tusk, wypowiadał się w środę w Helsinkach marszałek Sejmu Szymon Hołownia, który spotkał się ze swoim fińskim odpowiednikiem Jussim Halla-aho.

Podczas wspólnego oświadczenia dla mediów marszałek Sejmu podkreślił, że głównymi tematami rozmów było wsparcie Ukrainy oraz szeroko pojęte bezpieczeństwo, w tym relacje dwustronne, mające - jak po-

wiedział - służyć budowie silnego filaru bezpieczeństwa w tej części Europy.

Marszałek Sejmu podkreślił, że „Polska i Finlandia są obecnie na zupełnie innym poziomie relacji bilateralnych”. „W obliczu wyzwań, przed jakimi stoi obecnie świat, powinniśmy być jak jedna rodzina, bo łączy nas geopolityka, wspólne wyzwania, ale i szanse. Dlatego musimy być zjednoczeni, jeśli chodzi o kwestie najważniejsze, a najważniejsza rzecz to dzisiaj bezpieczeństwo” - zaznaczył.

„Polska ma ambicję być krajem identyfikowanym jakoten kraj, który dołączył do północy Europy. Stąd moja obecność dzisiaj tutaj” - powiedział.

W tym kontekście nawiązał do udziału premiera Donalda Tuska w niedawnym szczycie szefów rządów państw nordyckich i bałtyckich oraz poinformował o zaplanowanym na przyszły rok w Estonii spotkaniu szefów parlamentów Polski, Finlandii i Ukrainy.

Przewodniczący fińskiego parlamentu - Eduskunta - również powiedział, że najważniejszymi tematami rozmów były relacje dwustronne i dalsza pomoc Ukrainie.

„Jesteśmy mocno zaangażowani w to, aby pomóc Ukrainie najbardziej, jak możemy. I niesą to tylko słowa” - podkreślił. Wyraził zadowolenie, że Polska odgrywa ważną rolę w tym zakresie. PAP

Brak zaufania i możliwości zawarcia kompromisu. Minister odpowiedział nowemu prezesowi TK

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Święczkowski zapowiedział, że chciałby przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Do tej propozycji odniósł się w środę minister sprawiedliwości i prokurator generalny Adam Bodnar, przyznając, że

jest to nowa inicjatywa, która wcześniej w debacie publicznej się nie pojawiła.

Zastrzegł jednak, że nie ma zaufania do tego typu deklaracji ze strony Święczkowskiego, „że tu chodzi o jakiegokolwiek kompromisy”. - Myślę, że na to nie ma jakichkolwiek szans - stwierdził w Polsat News.

Zdaniem Bodnara „musimy pamiętać, w jaki sposób, kiedy i dzięki komu Święczkowski dostał się do Trybunału Konstytucyjnego”. - Najpierw był

prokuratorem, był szefem Agencji Bezpieczeństwa Narodowego za tzw. pierwszego PiS. Później kandydował z list PiS, najpierw do sejmiku województwa śląskiego. Został wybrany zresztą. Później do parlamentu. Został posłem z list PiS. Później wygaszono mu mandat. Później wrócił do prokuratury i przez ładne kilka lat jako prokurator krajowy wraz ze Zbigniewem Ziobro budował właśnie tę upolitycznioną prokuraturę - tłumaczył.

Sam Święczkowski odniósł się wcześniej do kierowanych wobec niego zarzutów „upolitycznienia”, podkreślając, że nigdy nie objął mandatu poselskiego i nie prowadził działalności politycznej.

- Byłem kandydatem bezpartyjnym. Startowałem tylko z listy Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Nigdy nie należałem do partii, nigdy nie prowadziłem działalności politycznej - oświadczył. PAP

Świeć się z Energa, czyli miasta w bardzo świątecznej odsłonie.

Wystartował dobroczynny konkurs, czekamy na Wasze fotografie

Wraz z 16. już edycją plebiscytu Świeć się z Energa powróci fotograficzny - dobroczynny turniej miast! Zapraszamy do zgłaszania zdjęć Waszych miejscowości, które pokażą, jak cudownie świetliste i kolorowe są ulice, jak bożonarodzeniowe jarmarki zmieniają miejską przestrzeń. I jak niezwykle są grudniowe święta. Dlatego spacerujcie i fotografujcie - każde zgłoszone do konkursu zdjęcie może pokazać, jak jest u Was pięknie i pomóc miastu powalczyć o tytuł mistrza regionu, a w finale o miano Światłej Stolicy Polski. Wygrana przyniesie wsparcie potrzebującym, co jest istotą tego świątecznego konkursu. Tradycyjnie nagrodzimy też autorów najciekawszych świetlistych ujęć.

Wspólnie dla potrzebujących - czekamy na Wasze fotografie

Tu wszystko zależy od zaangażowania mieszkańców, dlatego każdego roku **start dobroczynnego plebiscytu Świeć się z Energa oznacza wielką mobilizację lokalnych społeczności**. Najpierw spływają do nas tysiące zdjęć miast pełnych blasku - rozjaśnionych placów, choinek, ulicznych iluminacji... Wszystko błyszczy i zdecydowanie wprowadza w dobry nastrój. Ale każdy ze zgłaszających i w kolejnych etapach głosujących na swoje miasto wie, że **ten świąteczny plebiscyt wiąże się przede wszystkim z niesieniem pomocy potrzebującym**. Czy może być ważniejszy powód, by poświęcić swój czas i uwagę? Dlatego angażujcie przyjaciół, rodzinę, znajomych.

Dwa etapy konkursu: wojewódzki i ogólnopolski

Każde miasto, które wygra w etapie wojewódzkim i przejdzie do finału, otrzyma nagrody o wartości 10 000 złotych na zakup sprzętu AGD - będą z niego korzystać np. mieszkańcy ośrodków pomocy społecznej,



nej, placówek edukacyjnych i opiekuńczych. Samorządy wskażą osoby, które znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Ogólnopolski finał to już „walka” o dodatkowy sprzęt wart 50 tys.

Tak było przed rokiem

W realizowanej na przełomie grudnia 2023 r. i stycznia 2024 r. edycji wzięły udział 234 miasta z całej Polski, a w dwuetapowym głosowaniu Czytelnicy i Internauci oddali ponad 218

tys. głosów! Światłą Stolicą Polski została Legnica.

- Dziękuję każdemu mieszkańcowi Legnicy oraz osobom zaangażowanym, które wzięły udział w głosowaniu na nasze miasto. Wasze wsparcie było nieocenione i stanowi doskonały przykład wspólnego działania dla dobra wspólnoty. To znakomity przykład, jak razem możemy tworzyć pozytywne zmiany i inspirować innych do aktywności

- mówił Tadeusz Krzakowski, ówczesny prezydent Legnicy.

Zwycięstwo w plebiscycie zapewniło miastu energooszczędny sprzęt AGD: 8 lodówek, 7 pralek oraz 15 innych mniejszych urządzeń: odkurzacze, mikrofalówki i czajniki elektryczne. Wszystkie trafiły do potrzebujących mieszkańców Legnicy oraz instytucji i organizacji zajmujących się różnymi formami wspierania osób w potrzebie. Oprócz sprzętu AGD, jedna

z miejskich instytucji pomocowych będzie wkrótce korzystała z instalacji fotowoltaicznej, którą zainstaluje Energa Obrót.

Ubiegłoroczna TOP lista

- Legnica (woj. dolnośląskie)
- Chełm (woj. lubelskie)
- Starachowice (woj. świętokrzyskie)
- Kalwaria Zebrzydowska (woj. małopolskie)
- Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
- Giżycko (woj. warmińsko-

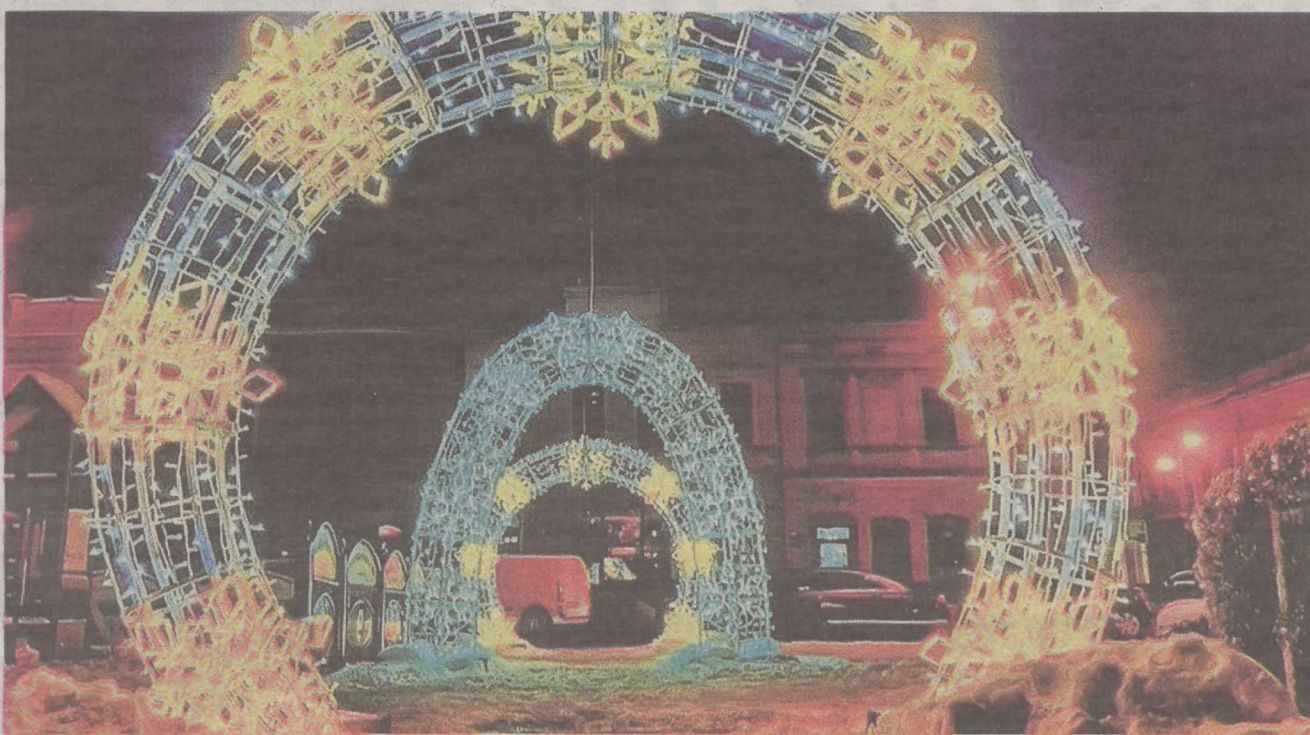
- mazurskie)
- Bielsko-Biała (woj. śląskie)
- Kluczbork (woj. opolskie)
- Łomża (woj. podlaskie)
- Poznań (woj. wielkopolskie)
- Koszalin (woj. zachodniopomorskie)
- Kolbuszowa (woj. podkarpackie)
- Płock (woj. mazowieckie)
- Słupsk (woj. pomorskie)
- Łódź (woj. łódzkie)
- Wschowa (woj. lubuskie)

W tej edycji konkursu charytatywnego każde miasto może po raz kolejny stanąć na podium, wielokrotnie tak się zdarzało. Wszystko zależy od zaangażowania mieszkańców i sympatyków, którzy wykażą się niezwykłą systematycznością w codziennym oddawaniu głosów i wielką mobilizacją podczas ostatnich godzin głosowania.

Coroczny konkurs dla autorów zdjęć

Swoje fotografie - takie, na których uda się Wam uchwycić świąteczne detale, wyjątkowy nastrój, ciekawy świetlny efekt, ozdobione wnętrza domów czy zimowe impresje - koniecznie **zgłoście w tegorocznym indywidualnym Konkursie Fotograficznym**. Tu również będą nagrody! Najciekawsze prace wyróżni także Kapituła, której od lat przewodniczy Lidia Popieł!

Zapraszamy do śledzenia serwisów regionalnych, tam znajdują się szczegółowe informacje na temat organizowanego konkursu.



Świeć się.



Informacje o akcji można uzyskać również mailowo: e-mail: swiecsie@polskapress.pl

Francja kontynuuje odwrót z Afryki. W Czadzie zaczęło się od dwóch myśliwców

oprac. Anna Nagel
Ndžamena

Przed dwoma tygodniami władze Czadu wypowiedziały Paryżowi umowę o współpracy obronnej. Warunki wycofania sił francuskich wciąż są negocjowane.

Pierwszym krokiem, na jaki zdecydował się Paryż, było odesłanie dwóch myśliwców Mirage 2000D stacjonujących na wołoskim lotnisku w Ndżamenie do ich macierzystej bazy we wschodniej Francji.

Czad był jednym z ostatnich krajów, w których Francja utrzymywała dużą obecność wojskową. Wcześniej francuskie wojska musiały opuścić Mali, Burkina Faso i Niger z powodu wojskowych zamachów

stanu i rosnących nastrojów antyfrancuskich. Po zerwaniu z Zachodem kraje te zbliżyły się do Rosji, która przystąpiła im swoich najemników. Wyjście z Czadu oznacza koniec bezpośrednich francuskich operacji wojskowych przeciwko islamistycznym bojownikom w regionie Sahelu.

Francja w przyszłym roku uszczupli też swoją wojskową obecność w kolejnych krajach Afryki Zachodniej: Gabonie i na Wybrzeżu Kości Słoniowej, a prawdopodobnie również w Senegal, którego prezydent Bassirou Diomaye Faye powiedział pod koniec listopada mijającego roku, że obce bazy wojskowe w jego kraju „są niezgodne z suwerennością narodową Senegalu”.

Ameryka żyje sprawą zabójstwa szefa firmy ubezpieczeniowej

oprac. Karolina Wrońska
Nowy Jork

Mężczyzna podejrzany o zabójstwo w chwili zatrzymania miał przy sobie tekst przypominający manifest, w którym wyrażał gniew na system opieki zdrowotnej w USA.

W napisanym odręcznie tekście zatrzymany, 26-letni Luigi Mangione, „píše, że amerykański system opieki zdrowotnej jest najdroższy na świecie, podczas gdy USA pod względem średniej oczekiwanej długości życia mieszkańców zajmują 42. miejsce na świecie” - przekazał w programie telewizyjnym „Good Morning America” przedstawiciel nowojorskiej policji.

Prawnicy zakwestionowali wniosek nowojorskiej prokuratury, która domaga się przeniesienia podejrzanego do Nowego Jorku. Na przedstawienie argumentów mają dwa tygodnie. Prokuratura twierdzi, że chodzi o gre naczas.

W sądzie Mangioneszarpał się z funkcjonariuszami, krzyczał coś częściowo niezrozumiałego, ale dało się zrozumieć, że powiedział coś o „obrazie dla inteligencji narodu amerykańskiego”. Na salisądowej patrzył głównie przed siebie, okazjonalnie czytając gazety i kołyszając się na krześle - podała AP.

Mangione został zatrzy-
many w stanie Pensylwania



Śledczy uważają, że motywem, którym kierował się Mangione, był prawdopodobnie gniew na „pasożytnicze” firmy ubezpieczeniowe i pogarda dla „korporacyjnej chciwości”

pod zarzutem posiadania nielegalnej broni palnej i okazania policji fałszywego dokumentu tożsamości. Prokuratorzy z Manhattanu oskarżyli go o morderstwo i uzyskali nakaz aresztowania.

Według mediów Mangione, wnuk magnatana rynekunierchomości i filantropa, wiódł życie jak z bajki. Ukończył jedną z najlepszych prywatnych uczelni w USA, University of Pennsylvania, należącej do elitarnego Ivy League. Cytowani przez prasę przyjaciele mężczyzny określili go jako „świątynnego faceta”.

Jak podała stacja NBC, morderstwo wywołało w USA debatę na temat korporacyjnej chciwości i niesprawiedliwości w branży ubezpieczeń medycznych. UnitedHealthcare to jedna z największych prywatnych firm ubezpieczeniowych w USA.

Morderstwo wywołało w USA debatę na temat korporacyjnej chciwości i niesprawiedliwości w branży ubezpieczeń medycznych

Dziennik „New York Times” podał, powołując się na znajomych zatrzymanego mężczyzny, że cierpiał on na poważne problemy z kręgosłupem, które utrudniały mu codzienne życie.

Śledczy uważają, że motywem, którym kierowała się Mangione, był prawdopodobnie gniew na „pasożytnicze” firmy ubezpieczeniowe i pogarda dla „korporacyjnej chciwości”. Według „NYT” policja obawia się, że część społeczeństwa uważa mężczyznę „za męczennika”, a niektórzy wręcz za „wzór do naśladowania”.



Z powodu zamachów stanu i nastrojów antyfrancuskich Paryż wycofał już wojska z Mali, Burkina Faso i Nigru

Cenne jak auto

Czy wiesz ile kosztują dzisiaj samochody?
Sprawdź w najnowszym cenniku aut
na polskim rynku.

Sprawdź w MotoSalonie!

Ceny wszystkich nowych samochodów, od najtańszego do najdroższego, w sześciu segmentach: samochody spalinowe, miękkie hybrydy, hybrydy samoladujące, hybrydy plug-in, elektryczne i wodorowe.

Magazyn do nabycia w salonach prasowych



MOTO
salon

GALA PLEBISCYTU MEDYCZNEGO HIPOKRATES2024.

Na Zamku Królewskim wręczyliśmy prestiżowe nagrody

Monika Górska
monika.gorska@polskapress.pl

Nasi Czytelnicy oraz Internauci wybrali najlepszych lekarzy i przedstawicieli ochrony zdrowia. Laureaci Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES 2024 odebrali prestiżowe statuetki podczas uroczystej gali w Zamku Królewskim w Warszawie. Nagrodzeni byli bardzo wzruszeni i wdzięczni za wyróżnienia, które stanowią ukoronowanie ich oddanej pracy na rzecz pacjentów w całej Polsce.

W sobotę, 7 grudnia 2024 roku, w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się uroczysta gala podsumowująca jeden z największych plebiscytów medycznych w Polsce – akcji HIPOKRATES. Jej głównym celem jest docenienie i nagrodzenie pracowników służby zdrowia, cieszących się największym uznaniem wśród pacjentów. Z tej okazji w pięknym wnętrzu zamku zgromadziła się sama śmietanka najwybitniejszych lekarzy, farmaceutów i specjalistów z wielu dziedzin z całej Polski.

Ich droga do wielkiego finału rozpoczęła się w połowie września. Najpierw zwyciężyli na szczeblach powiatowym i wojewódzkim. Następnie z każdej z 22 kategorii zostało wybranych trzech laureatów, którzy stanęli na podium. Wyłoniono także najlepszy szpital i przychodnię roku 2024.

Plebiscyt odbywał się pod patronatem Narodowego Funduszu Zdrowia, a jego głównym partnerem był Synoptis Pharma Sp. z o.o., właściciel marki APTEO. Partnerem kategorii Diagnosta Laboratorijny/Technik Analityki Medycznej Roku była Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych. Patronem medialnym plebiscytu był ogólnopolski serwis internetowy Strona Zdrowia.

– Witam państwa bardzo serdecznie w tych pięknych wnętrzach Zamku Królewskiego. Nieprzypadkowo wybraliśmy to miejsce na naszą galę, dlatego, że to szczególne spotkanie, podczas którego chcemy docenić szczególnych ludzi z szczególnej części naszego społeczeństwa. To



Pamiątkowe zdjęcie laureatów ogólnopolskiej akcji Hipokrates, którzy zajęli pierwsze miejsca w swoich kategoriach w skali całej Polski

jak ważna jest Państwa praca i Państwa zaangażowanie – zostało wyrażone w głosach, które na rzecz Państwa zostały oddane w naszym plebiscycie. Hipokrates to tak naprawdę plebiscyt popularności, ale popularność jest związana z tym, jak Państwo jesteście zaangażowani w swoją pracę – powitał zgromadzonych gości Zenon Nowak, prezes zarządu Polska Press Grupy.

Plebiscyt Medyczny HIPOKRATES 2024. Oto lista zwycięzców

HIPOKRATES to jeden z najstarszych plebiscytów w Polsce, który organizowany jest przez dzienniki regionalne Polska Press Grupy. Niektóre regiony prowadzą tę akcję co roku odpowiednio 20 lat.

Oto lista zwycięzców tegorocznego ogólnopolskiego finału:

- Lekarzem Rodzinnym i Podstawowej Opieki Zdrowotnej Roku 2024 Polski został pan Piotr Burgiel z Przychodni Lekarskiej „Amelia” w Bobolicach (woj. zachodniopomorskie).

- Lekarzem Pediatrią Roku 2024 Polski została pani Agnieszka Bartnik ze Specjalistycznego Gabinetu Pediatrycznego w Nowych Tłokach (woj. wielkopolskie).

- Pierwsze miejsce i tytuł Stomatologa Roku 2024 Polski trafił do pana Piotra Pateraz z PaterMed Stomatologia, Medycyna Estetyczna i Laseroterapia w Gorzowie Wielkopolskim (woj. lubuskie).

- Pielęgniarem Roku 2024 Polski został pan Patryk Chrusliński z Hospicjum Łódzkiego (woj. łódzkie).

- Położną Roku 2024 Polski została pani Urszula Borowska z Przychodni Lekarskiej Amelia w Szczecinku (woj. zachodniopomorskie).

- Ginekologiem Roku 2024 została pani Małgorzata Soroka z Centrum Zdrowia Kobiety w Płocku (woj. mazowieckie).

- Laryngologiem Roku 2024 Polski została pani Karolina Dorobisz z Kliniki Dorobisz we Wrocławiu (woj. dolnośląskie).

- Dermatologiem Roku 2024 Polski została pani Agnieszka Nowakowska z NovaDerm Clinic w Grójcu (woj. mazowieckie).

- Okulistą Roku 2024 Polski została pani Barbara Szalewska-Czubacka z Okulistyki S.C. w Lublinie (woj. lubelskie).

- Chirurgiem Roku 2024 Polski został pan Adam Mol ze Szpitala Pediatrycznego w Białymstoku (woj. śląskie).

- Neurologiem Roku 2024 Polski została pani Joanna Dębrowska-Wójcik ze Specjalistycznej Praktyki Neurologicznej w Białymstoku (woj. podlaskie).

- Kardiologiem Roku 2024 Polski został pan Szymon Jagodziński z Centrum Zdrowia Mazowska Zachodniego z Żyrardowa (woj. mazowieckie).

- Urologiem/Nefrologiem Roku 2024 Polski został pan Jacek Chełchowski z HOLIMED w Opolu (woj. opolskie).

- Ortopedą Roku 2024 Polski został pan Amadeusz Skiba z 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Krakowie (woj. małopolskie).

- Ortodontą Roku 2024 została pani Joanna Pasak z Centrum Dentamed w Warszawie (woj. mazowieckie).

- Menedżerem Placówki Medycznej Roku 2024 została pani Edyta Słota z Nefrolux w Siemianowicach Śląskich (woj. śląskie).

- Radiologiem/Technikiem Elektrodziagnostyki Roku 2024 Polski została pani Karolina Bień z Severux Centrum Medyczne w Chorzowie (woj. śląskie).

- Fizjoterapeutą Roku 2024 Polski został pan Andrzej Likus z RehaPoint w Krakowie (woj. małopolskie).

- Ratownikiem Medycznym Roku 2024 Polski został pan Paweł Chmielewski z Pogotowia Ratunkowego – SPZOZ MSWiA w Lublinie (woj. lubelskie).

- Farmaceutą/Technikiem Farmaceutycznym 2024 Roku Polski został pan Michał Fik z Apteki Fantazja w Krakowie (woj. małopolskie).

- Tytuł Przychodni Roku 2024 Polski trafił do Przychodni Silesiana w Bytomiu (woj. śląskie).

- Szpitalem Roku 2024 Polski został SPZOZ w Działdowie (woj. warmińsko-mazurskie).

Podczas ceremonii nie zabrakło poruszających chwil. Laureaci nie kryli wzruszenia. Słowa płynęły prosto z serca. Odbierając wyróżnienia dziękowali swoim pacjentom, rodzinie oraz współpracownikom.

– Jest mi niezmiernie miło, że mogę być tutaj obecna. Z tego miejsca chciałabym serdecznie podziękować przede wszystkim mojej rodzinie, szczególnie moim rodzicom, najbliższemu współpracownikowi oraz przede wszystkim pa-

cjentom, bo bez nich nas by tutaj dzisiaj nie było – mówiła Agnieszka Nowakowska, Dermatolog Roku 2024 Polski.

Z kolei Adam Mol, Chirurg Roku 2024 Polski, ratujący naco dzień życie małym pacjentom, odbierając nagrodę, odczytał fragment pisma od rodziców, którzy na niego głosowali: „Jesteśmy dożywotnie wdzięczni za wszystko, co pan zrobił dla nas, naszych dzieci. Zawsze będziemy patrzeć na pana i na pana pracę, dziękujemy – wdzięczni rodzice”. – W tym zdaniu kryje się esencja całej mojej pracy naukowej. Nie ma lepszego feelingu, jak oglądanie po operacji szczęśliwych rodziców i ich wiary, że dziecko będzie mogło funkcjonować normalnie i żyć szczęśliwie – komentował wzruszony.

Pediatra Roku 2024 Polski – Agnieszka Bartnik ze Specjalistycznego Gabinetu Pediatrycznego w Nowych Tłokach – nagrodę dedykowała swojemu tacie, wspaniałemu lekarzowi i mentorowi, który nie stępił, nie doczekał tej chwili. To dla ciebie, tato. Dziękuję – mówiła.

Podczas uroczystej gali wręczono także nagrody w konkursie dla Farmaceutów i Techników Farmacji pod nazwą „Recepta na dobro”. Główną nagrodę zdobyła pani Dorota Strumiłło-Górecka z Apteki Pogodnej w Toruniu.



Laureaci konkursu „Recepta na dobro” wraz z przedstawicielami Synoptis Pharma

PATRONAT PREZESA
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

PARTNER PLEBISCYTU

PATRON PLEBISCYTU

NFZ
f&Mod&wy fundusz Zdroma

ATI ttr



strona **zdrowia**

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Nie igrasie z demonami

11 grudnia do polskich kin wejdzie „Złowrogi”, amerykański horror kryminalny w reż. Chucka Konzelmana i Cary’ego Solomona. W dniu zaplanowanej egzekucji skazany seryjny morderca zostaje poddany ocenie psychiatrycznej, podczas której twierdzi, że jest... demonem. Oświadcza, że zaniem skończy się ich spotkanie, psychiatra sam popełni trzy morderstwa...

ZA TYDZIEŃ

Kobieta-szpieg, czyli „ta niesamowita Mata Hari”
15 października 1917 r., w Vincennes rozstrzelano Matę Hari, czyli Margarethę Geertruidę McLeod, holenderską tancerkę-szpiega.



Theo Kojak: czy gliniarz może być modowym trendsetterem?

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

Krepy, łysy jak kolano, w szpanerskich ciuszkach i lizakiem w gębie. Takiego nowojorskiego gliny jak Kojak nikt dotąd nie pokazywał.

24 października 1973 r. w telewizji CBS puszczono pierwszy odcinek serialu „Kojak” – „Oblężenie” (pół roku wcześniej poprzedził go świetnie przyjęty pilot). Odcinek trwał 45 minut (plus około pięciu minut reklam) i zapewnił serialowi obecność na ekranach przez kolejne pięć lat.

Trochę polityki

„Kojaka” wymyślił Abby Mann, scenarzysta i producent, który tak naprawdę nazywał się Abraham Goodman i był jednym z armii żydowskich filmowców, którzy ukształtowali profil amerykańskiej telewizji początku lat 60. i 70. XX wieku.

Patricia Erens, autorka książki „The Jew in American Cinema”, sugeruje, że lifting policjanta zaproponowany przez Manna był skutkiem kilku czynników pozafilmowych: niechęci Amerykanów do władzy spowodowanej traumą wietnamską, zlekocinacjami związanymi z mundurem, szczególnie wśród młodych, a także gwałtowny wzrost przestępczości w Nowym Jorku. Nowy wizerunek gliny miał przywrócić ludziom zaufanie do siły porządkowej.

Burmistrzem miasta był wówczas demokrat John Lindsay, który niezbyt dobrze dawał sobie radę z utrzymaniem porządku, szczególnie że po zabójstwie Martina Luthera Kinga w kwietniu 1968 roku w czarnych dzielnicach wciąż wrzało. Jego następca, Abraham Beame, także demokrat, który objął urząd w 1974 r., miał jeszcze gorszą sytuację. Omal niedoprowadził do bankructwa miasta, a jego kadencja była największa od zakończenia wojny.

„Kojak” miał być zatem nie tylko policjantem nowego



Kojak ze swoim nieodłącznym lizakiem. Takie słodkie w Polsce lat 70. zwano potocznie „kojakami”

wzoru, ale także popkulturowym remedium na kryzys systemu. Do historii przeszedł jednak jako bohater masowy.

Kojak dowcipkuje

Odcinki „Kojaka” miałybyć krótkie, dynamiczne i utrzymane w tzw. pogodnym duchu, co w praktyce oznaczało, że bohaterowie nie stronią od dowcipów i sytuacji humorystycznych. Na planie nie było sytuacji statycznych, wszyscy kręcili się jak w ukropie. Większa część zdjęć kręcona była na tłocznych nowojorskich ulicach.

Przyjrzyjmy się wspomnianemu już odcinkowi „Oblężenie” (w oryg. „Siege of Terror”). Trzech bandziorów napada na furgonetkę przewożącą kasę. Skok się nie udaje, biorą więc zakładników, z którymi zamykają się w pobliskim sklepie militarnym. Porucznik Kojak musi ich uwolnić w ciągu dwóch godzin, bo inaczej zakładnicy zginą. Stąd lawina błyskotliwych pomysłów i wartko przeprowadzona akcja. Okraszana zgrzyliwymi dowcipasami i Kojakową brawurą. Całość wieńczy kolejna porcja żartów.

Abby Mann, wraz ze swym pomocnikiem Donaldem P. Bellisario, zastosował w „Oblężeniu” mechanizm błyskawicz-

nego podniesienia napięcia u widzów, a po kulminacji równie szybkiego jego zredukowania. Całość intrygi zamyka się w niecałej pół godzinie akcji. Cały czas mamy poczucie, że nic nie możemy wyknąć spod kontroli – Kojak czuwa i nie wzruszenie panuje nad sytuacją. Reprezentuje bowiem władzę, której zadaniem jest strzec obywateli. A raczej strzec obywateli dobrych przed zagrożeniem ze strony tych złych.

Elegant na posterunku

Przedstawmy naszego bohatera: porucznik Theo Kojak, z pochodzenia Grek, pracuje w policji w Nowym Jorku w wydziale zabójstw. Jego codzienność to ciągła walka z zabójcami, handlarzami narkotyków, jak również z całym złem świata. Nieodłącznym atrybutem Kojaka stał się okrągły lizak, którego ciemka zamiast palić papierosy. Można tużnąć za postawę prozdrowotną, bo w latach 70. palenie tytoniu było powszechne.

Kojak jest twardzielem, ale takim o złotym sercu. Potrafi przywalić, ale też pochylić się nad uciśniętą wdową i osieroconym dzieckiem. Nieklanie, ale bywa szorstki dla swoich podwładnych, zwłaszcza że niektórzy z nich to ciamajdy, choćby

detektyw Stavros (George Savalas). Nie bez powodu plakat Kojaka powiesił sobie w gabinecie porucznik Borewicz – duchowy kuzyn policjanta z żelaznej kurtyny.

Nowojorski gliniarz jest także prekursorem hipsterstwa. Łysinę przykrywa frywolnym kapelutkiem, oczy zakrywa modnymi przydymionymi okularami typu aviator, a ciuchodobiera starannie i ze smakiem. Kojak wylansował np. skórzane marynarki, koszule z monogramem szyte na zamówienie i szerokie, grubo wiązane krawaty. Posiadał też widowiskową umiejętność zapalania zapalnika jedną ręką, co niezwykle imponuje Stavrosowi.

Jak zmienić emploi?

Gdy myślimy Kojak, to mamy oczywiście na myśli Telly’ego Savalasa. Ale producenci serialu spędzili sporo czasu, nim na niego trafili. Wcześniej przydzielano do tej roli Marlona Brando, który był właśnie u szczytu sławy po „Ojcu chrzestnym”. Ponoć aktor kategorycznie odmówił zagrania policjanta, pracując już na planie „Ostatniego tanga w Paryżu”. Poza tym zajęty był politykowaniem – popierał Indian z Ruchu Indian Amerykańskich

okupujących Wounded Knee w rezerwacie Pine Ridge.

Wybrano Savalasa, bo Mannowi spodobała się jego „szczerza i prosta twarz”. Tak przynajmniej pisze Patricia Erens, która skrupulatnie zarejestrowała proces doboru kandydata do serialu. Savalas, popularny po zagranii w 1967 r. w filmie Roberta Aldricha „Paraszywa dwunastka” (rola sadystycznego skazańca Archera Maggotta), miał już prawie 50 lat i ponoć „natychmiast się zgodził”.

Okazało się, że jest stworzony do tej roli. Pewnie nie przewidywał, że już do końca życia będzie musiał grać w filmach tej kategorii, za które raczej nie dostaje się Oscara. Zresztą, czy wcześniej też tak nie było? O tzw. ambitniejsze kino Savalas otarł się właściwie raz, w 1962 r., gdy był nominowany do nagrody Akademii za drugoplanową rolę w filmie „Ptasznik z Alcatraz” w reż. Johna Frankenheimera. Ciagle odwarzał czarne charaktery z drugiego planu: psychopatów, sadystów, kryminalistów itp.

U szczytu sławy

Kojak jest postacią elastyczną. Chciałem pokazać, gdzie to, jakim jest człowiekiem, a nie jak się zachowuje w konkretnych sytuacjach. Zależało mi na tym, żeby przekazać życia policjanta ze wszystkimi brudami, ale i pozytywnymi aspektami – mówił aktor w 1973 roku w programie „The Dean Martin Show”. Tych kilka banalnych zdań wypowiedział jednak jako globalna gwiazda, rozpoznawalna nie tylko w Stanach.

„Kojak” uczynił bowiem z Savalasa nie tylko aktora pierwszej wielkości, ale i pozwolił na zmianę jego postrzegania wśród widzów. Pojawił się wyrazisty, przekonujący bohater – mocno trzymający się rzeczywistości, odważny i cyniczny, ale uczciwy, nieprzekupny i z zasadami. Zdarza mu się naginać prawo, lecz tylko dla dobra śledztwa. Poza tym „Kojak” wyróżniał się na tle ówczesnych seriali kryminalnych

inteligentną i wciągającą intrygą oraz realizmem.

Nawet przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości walili serial, twierdząc, że wnieośdaje warunki ich pracy. – Spotykałem się z policjantami na całym świecie. Mówili, że w poruczniku Kojaku widzą odbicie samych siebie – opowiadał aktor w „The Dean Martin Show”. Można powiedzieć, że zamierzenie Abby’ego Manna osnania wizerunku amerykańskiego gliny w sposób częściowy powiodło.

Delikatna kwestia lizaka

Pozostaje pytanie: jakie lizaki preferował Kojak? Otóż lizaki tak naprawdę nie są lizakami. To Tootsie Roli Pop – małe, okrągłe kulki na patyczku, twarde na zewnątrz, ale czekoladowe w środku, bardzo popularne w halloween. Dzięki Kojakowi popyt na nie w Stanach wzrósł lawinowo.

Lizak nie wziął się w serialu przypadkowo. Mann wspominał, że miał zastąpić Kojakowi papierosy i był rodzajem terapii antynikotynowej. – Savalas palił za dużo. Podeszedłem do niego na planie, wyjąłem mu papierosa z ust i wetknąłem w niego lizaka – opowiadał Mann. Słodkość szybko stała się kontrpunktem dla jego ciętego języka i ironicznych powiedzonek. Nie zabrakło oczywiście freudowskich interpretacji faktu, że policjant z Nowego Jorku trzyma w ustach lizaka. Dla niektórych zaś znaczyło to wprost, że aktor utożsamia się ze środowiskiem homoseksualistów.

„Savalas do końca życia był utożsamiany z Kojakiem, a ten z lizakiem. Stąd rodziły się takie pomysły, jak podczas jego wizyty w meksykańskiej Tijuanie, gdzie z samolotów chciano rozrzucić na miasto 10 tysięcy lizaków. Policja się nie zgodziła, gwiazdorowi zrobiono tylko zdjęcia” – pisał w „Polityce” Łukasz Działekiewicz w tekście „Telly Savalas. Kojak, pies na lizaki, aktor z charakterem”.

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Lucjan Strzyga



Odpowiedzi należy szukać w przeszłości

W maleńkiej miejscowości na Podlasiu za sprawą zagadkowego samobójstwa odżywają wspomnienia o makabrycznym morderstwie dwojga dzieci, do którego doszło trzydzieści lat wcześniej. Śledczy są przekonani, że odpowiedzi należy szukać w przeszłości

Małgorzata Starosta, „Smugi”, wyd. Labreto 2024, cena 54,90 zł

To jest dopiero początek...

Ojciec na oczach świadka strzela z pistoletu do ukochanego syna. Policja prowadzi pościg, sprawca zostaje zatrzymany i poddany brutalnemu przesłuchaniu. Mężczyzna przyznaje się do winy, lecz odmawia składania jakichkolwiek wyjaśnień.

Cyryl Sone, „Nie płacz, księżyc gaśnie”, wyd. Znak, Kraków 2024, cena 49,99 zł



Jesteś zatrzymany i podejrzany...

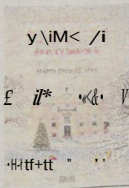
Warszawa, luksusowy apartament i ciało pięknej kobiety. Paulina Małeczka to twarda policjantka z mroczną przeszłością. Błyskawicznie rozwiązuje sprawę tego zabójstwa. Dowody jednoznacznie wskazują, że mordercą jest bogaty i przystojny kochanek ofiary. Ale...

Igor Brejdygant, „Prawda”, wyd. Znak, Kraków 2024, cena 49,99 zł

Nie róbtęgo, Cassandra!

Tamtego dnia 17-letnia Cassandra Cooper wracała z treningu pływackiego nieco później niż zwykle. Kiedy napotkany mężczyzna poprosił ją, żeby pomogła mu wnieść szafkę do auta, ona się zgodziła. Powinna była posłuchać sygnałów, które rozbrzmiały w jej głowie.

Katarzyna Strawińska, „Nie róbtęgo, Cassandra”, wyd. NieZwykłe, Grójec 2024, cena 53,90 zł



Sir Osmond Melbury is dead

Nic dobrego nie mogło wyniknąć ze zjazdu rodzinnego Melburych. Gdy więc w Boże Narodzenie w wiejskiej rezydencji Flaxmere sir Osmond Melbury, patriarcha rodziny, zostaje znaleziony z kulą w głowie, świąteczna atmosfera zamienia się w chaos.

Mavis Doriel Hay, „Zabójczy Święty Mikołaj”, wyd. Zys i S-ka, Poznań 2024, cena 49,90 zł

Prawda w końcu wyjdzie na jaw?

7 czerwca 2001 r. 16-letnia Karolina wyszła z domu i od tamtego czasu nikt jej więcej nie widział. Po ponad 20 latach do sprawy wracają najlepsi śledczy z wydziału spraw nierozwiązanych. Czy uda im się ustalić, co stało się z dziewczyną i dlaczego zniknęła?

Natasa Socha, „Koniczynka”, wyd. PurpleBook, Warszawa 2024, cena 39,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL WARSZAWSKI

Hazard rodzi się na placu Kercelego, czyli co zajmowało policyjnych moralistów u progu II RP

W „Gazecie Policji Państwowej”, nr 4 z dn. 24 stycznia 1920 r. autor podpisujący się T. Modrzewski, zamieścił tekst pod intrygującym tytułem „Szulernie wielkomiejskie”. Przytoczmy go. bowiem reprezentuje ówczesny pogląd na moralno-społeczną kwestię hazardu:

„Jedną z najdotkliwszych plag trapiących wielkie zbiorowiska ludzkie jest niewątpliwie szulerstwo. Kwitnie ono jawnie przy okienkach totalizatora na placach wyścigowych, półjawnie w resursach, czai się po knajpach nocnych, zaułkach i suterenach. W eleganckich miejscowościach zjazdów wszechświatowych, jak na prz. w Monte-Carlo, Spaa, San-Sebastjan i innych, celem wyzyskania dla korzyści osobistych i podtrzymania niezdolnej do samostannego życia państwowości, zbudowano mu nawet wspaniałe świątynie. Obserwatorzy stwierdzili od dawna, że im większe klęski spadają na kraj, im większa szerzy się nędza, tem łatwiej organizm społeczny podlega chorobie hazardu. Objaw ten można wytłumaczyć z jednej strony dążeniem do zdobycia środków potrzebnych do życia, z drugiej zaś szukaniem narkotyku dla starganych nerwów, wreszcie chęcią użycia. Namiętności hazardu ulegają wszystkie war-

stwy społeczne, ulega mu każdy wiek, od dzieciństwa, aż do najpóźniejszej starości. Każdy inteligentny policjant zdaje sobie dokładnie sprawę, że przez szulernie prowadzi najbliższa droga do występku i upodlenia ludzkiego. Tam się czai samobójstwo, kryje rozpusta, tam wyciąga najłatwiejsze macki polip wysysający ostatnie środki z rodzin, których opie-



Plenerowa szulernia na Kercelaku, lata 30. Chłopcy przy automacie do gier zręcznościowych

ku jest gracz. Wszędzie też policja z największą bezwzględnością tropi i tępi hazard, zwłaszcza hazard ukryty. Nawet tam, gdzie on jest uprawniony. W Monte-Carlo, w Nicei i t.d. wolno grać w kasynach, ale surowo jest zakazane grywanie w lokalach ukrytych. Pomimo to wyrastają one ustawicznie, jak grzyby po deszczu. Możemy sobie ze smut-

kiem powiedzieć, że Warszawa pod względem jaskiń gry nie pozostała w tyle po za innymi stolicami. Były już okresy, gdy codziennie nieomal wykrywano szulernie. Nienależy jednak ludzić się, że zniknęły one z bruku wielkomiejskiego. „Umiały się tylko lepiej schować. Do takiego źródła zarazy należą między innymi stoliki z tandetą fajansową, tanimi łakociami, poroziowane po placach, zwłaszcza podmiejskich, stoliki owe bynajmniej nie sprzedają posiadanego towaru, lecz puszczają go na grę. Jest to coś w rodzaju prymitywu ruletki. Okrągły stolik, podzielony na brzegu kołeczkami na drobne, ponumerowane i puste przedziałki. Dookoła obiega ruchomy drażeni z wskazówką. Pchnięty niepewną jeszcze dłonią dziecka, a nawet i nie dziecka, drażek obiega parokrotnie okrągły blat stolika, wreszcie zatrzymuje się najczęściej na przedziale pustej, lub w najlepszym razie na zawierającej przedmiot zazwyczaj wartości mniejszej niż stawka. Tanich drobnych szulerni, torujących drogę hazardowi wśród warstw najciemniejszych, wśród młodzieży szkolnej oraz rzemieślniczej coraz więcej. Między innymi zajmują one cały oddział na Pl. Kercelego”.

opr. pisk

OSTROŻNIE Z WINEM, RZYMIANIE!

Tyberiusz, o czym przypomina Mary Beard w wydanym właśnie przez Rebis „Cesarzu Rzymu”, miał ulubioną torturę. Wypróbowywał ją na wrogach w chwilach szczególnej monarszej ekscytacji.

Najlepszy jest falern

Owa tortura polegała na pojeniu nieszczęśnika winem tak długo, aż ten przypominał balon. Wtedy katowski mistrz ceremonii odpowiedni przekłuwał mubrzuch. Tryskające wino przypominało czerwoną fontannę, która nieodmiennie wprawiała w zachwyt cesarza.

W przeciwieństwie do swego następcy - Kaliguli - który satysfakcję znajdował w banalnym biczowaniu skazanych łańcuchami, wydobyciu ich wnętrza nożem zewnątrz bądź ćwiartowaniu, Tyberiusz był wzorem wyrafi-

nowania. Dodajmy, że do owej tortury nie stosowano sikaczy, lecz ulubionego wina Tyberiusza, czyli falernum. Produkowano je z odmiany Aglianico na zboczach góry Falernus na granicy Lacjum i Kampanii.

Precz z Bachusem!

Jak podaje Marek Tuliusz Ciceron w traktacie „O pra-



Pretorianie mordują Kaligulę. Ten w kasku i z tarczą to Klaudiusz Cherea, z którego cesarz publicznie szydził

wach”, w II w. przed Chrystusem wino stało się pretekstem do krwawego wytopienia rzymskiej sekty czcicieli Bachusa. Ówczesne dionizyjskie misteria „zaczęły się szerzyć wśród mężczyzn i kobiet”. Do obrzędów religijnych dodano raczenie się winem i jedzeniem, by „każdy był gotów do żyzwania rozkoszy w tym, do czego natury skłonna jest mieć w sobie żądzę”.

Do likwidacji lubieżników skierowano armię. Konsulowie z swymi siepaczami szukali wyznawców Bachusa, w samym mieście pojmano blisko 7 tys. ludzi, większość trybunał skazał na śmierć. Wśród ofiar prześladowań przeważały kobiety. Zgodnie z obyczajem mieli je zabijać krewni.

A Kaligula znów pije

Wino może być niebezpieczne, ale w powiązaniu

z ołowiem jest stuprocentowo śmiertelne. Potwierdzają to archeolodzy, którzy w szczątkach mieszkańców Rzymu stwierdzają bardzo wysokie stężenie ołowiu. Skąd ołów? Z naczyń, w których gotowano defrutum, popularny słodzik docierpkiego wina. Skutkami długotrwałego absorbowania ołowiu do organizmu może być arytmia serca, choroby nerek, niewydolność krążenia, ale także choroby psychiczne

Ofiarą ołowiu stał się m.in. inny cesarz - Kaligula, którego skłonność do wina była wręcz legendarna. Cesarz zwykle pił wino z ołowianych naczyń do momentu, gdy zamroczonego trunkiem, na wpół obłąkanego (ołów, ołów!), zamordował w zamieszkach Kasjusz Cherea, szef pretorianów.

marga

	Dziś rano	Jutro	
Gdańsk	4 °	3 °	
Kraków	0 °	1 °	<i>m</i>
Lublin	1 °	-1 °	
Olsztyn	3 °	1 °	<i>-#></i>
Poznań	2 °	1 °	
Toruń	4 °	2 °	
Wrocław	2 °	3 °	
Warszawa	1 °	1 °	
Karpacz	-0 °	-0 °	<i>4*</i>
Ustrzkyi Dolne	-2 °	-2 °	
Zakopane	-5 °	-4 °	<i><#></i>

SPORT

www.sportowy24.pl

Pierwsze Mistrzostwa
Uniwersytetu Pomorskiego**oprac. Wojciech Frelichowski**
sport@gp24.pl**BADMINTON. Na Uniwersytecie Pomorskim w Słupsku odbyły się I Mistrzostwa w Badmintonie. W zawodach wzięło udział 13 pań i 13 panów.**

Turniej odbył się w sali Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Rozegrano gry pojedyncze kobiet i mężczyzn. Była to pierwsza impreza w ramach Uniwersyteckiego Wieloboju Badmintonowego (pozostały debie i mikst). *W imprezie wzięło udział 13 pań i 13 panów.

W przypadku obu płci grano systemem mieszanym: najpierw mecze w grupach eliminacyjnych (grupa A-6 osób, B-7 osób) systemem każdy z każdym. W ćwierćfinałach cztery najlepsze osoby z każdej grupy walczyły w zależności od pozycji wywalczonych w grupie, z rywalem z innej grupy. Zawodnicy z dalszych miejsc w grupie grali także o miejsca w klasyfikacji końcowej. Każdy z zawodników rozegrał minimum sześć meczów.

Jak informuje SWFiS, rozegrano największą ilość gier podczas dotychczasowych rozgrywek w badmintonie na słupeckiej uczelni - równo 100 spotkań.

[Klasyfikacja końcowa turnieju: kobiety - single - 1. Valerija Złaman, 2. Aleksandra Koczorowska, 3. Alexandra Smimova, 4. Alewtyna Hyrenko, 5. Sviatlana Yafishova, 6. Wiktoria Lemka, 7. Oleksandra Hraudul, 8. Viktoria Marquardt; mężczyźni - single - 1. Łukasz Siwiec, 2. Artur Grabowski, 3. Jakub Iwańca, 4. Maksymilian Wiśniewski, 5- Adam Wojciechowski, 6. Jakub Błaszowski, 7. Wojciech Czerwczak, 8. Aleksander Bystron.

Pierwsze trzy osoby w kategorii kobiet i mężczyzn zdobyły medale oraz dyplomy. Już w sobotę (14 bm.) odbędą się turnieje debła i miksta, których wyniki będą miały decydujący wpływ na końcową klasyfikację Uniwersyteckiego Wieloboju Badmintonowego.



Zmagania odbywały się w znakomitej atmosferze

BIEGI PRZEŁAJOWE

Startowali w ME w Turcji Magdalena Breza (ULKS Talex Borzytuchom) zajęła szóste miejsce podczas mistrzostw Europy w Turcji, startując w sztafecie mieszanej 4x1,5 km. Obok niej zespół tworzyli Michał Grobowski, Martyna Galanti Filip Rak. Zwyciężyli biegacze z Włoch przed Francją i Wielką Brytanią. W rywalizacji juniorów zaprezentował się Krzysztof Zieliński. Biegacz Taleksu uplasował się na 70. miejscu. **JAK**

BOKS

Pięściarka Gardy obroniła tytuł Marta Prill z Gardy Bytów została mistrzynią Polski seniorów w boksie olimpijskim, w kategorii do 48 kg. W Wałbrzychu mieszkanka gminy Studzienice stoczyła trzy zwycięskie pojedynki. Dwie pierwsze rozstrzygnęła już w 1. rundzie. Finałową z Wioletą Rak (Morsy Dębica), wygrała jednogłośnie decyzją sędziów 5:0. M. Prill obroniła tytuł wywalczony przed rokiem. To jej drugie złoto MP seniorów. **JAK**

AP Gryf zwyciężyła w Licheniu

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl**PIŁKA NOŻNA. Podopieczni Emila Giszki AP Gryf Słupsk z rocznika 2016 zwyciężyli Ogólnopolski Turniej Piłkarski Fairplay Cup 2024, który odbył się w Licheniu.**

To był intensywny weekend dla młodych piłkarzy z AP Gryf Słupsk, którzy pod wodzą trenera Emila Giszki udali się na Ogólnopolski Turniej Piłkarski Fairplay Cup 2024 w Licheniu. Mecze rozgrywane były na sztucznej nawierzchni, pod specjalnym balonem. Do rozgrywek zgłosiło się 12 drużyn z całej Polski, które zostały podzielone na dwie grupy. Każdy mecz trwał 20 minut.

Chłopcy z rocznika 2016 z AP Gryf znaleźli się w grupie z AKS



Młodzi piłkarze ze Słupska rozegrali 10 meczów

Górnika Sosnowiec, KS Sokół Sierock, LKS Gałkówka, Astra Krotoszyn i Piast Żernik Wrocław.

- Porozegranych meczach zajęliśmy 1. miejsce w grupie i awansowaliśmy do fazy finałowej. Mecz o 1. miejsce rozegraliśmy z TKKF

otrzymał także zawodnik AP Gryf Słupsk - Fabian Walloch.

W całym turnieju chłopcy rozegrali 10 meczów, z czego odnotowali tylko jedną przegraną.

Chłopcy zagrali w składzie: Marcel Barański, Borys Bonat, Mikołaj Boratyński, Piotr Kuten, Stanisław Taczala, Fabian Walloch, Jakub Wróblewski, Mateusz Zając, Mikołaj Ziemia, Igor Włodarski, Franciszek Cudziło

- Jestem dumny z chłopców, że dali radę rozegrać tyle meczów. Byli skoncentrowani i pokazali wolę walki. Każde kolejne zwycięstwo napędzało ich do gry. Uwierzyli w siebie i to jest to, co mnie jako trenera cieszy najbardziej - mówi Emil Giszka i dodaje: - Chciałbym też podziękować rodzicom za doping, jak i tym, którzy entuzjastycznie powitali nas po powrocie.

Zapaśnicy z Miastka przywieźli medale z Żukowa

ZAPASY. W Żukowie odbył się Turniej Mikołajkowy w młodych zapasach w stylu klasycznym, w którym udział wzięło 56 zawodników. ZKS Miastko reprezentowało 10 młodych zapaśników.

W grupie wiekowej 10-11 lat złote medale wywalczyli Piotr Wiktoreczek (30 kg) i Szymon Kozłowski (35 kg). Srebrny medal zdobył Dariusz Petrończak (45 kg), brązowy Jan Pela (45 kg).

W grupie wiekowej 7-9 lat również nie zabrakło sukcesów.

Złote medale zdobyli Olaf Bielewicz (27 kg), Patryk Kozłowski (29 kg), Piotr Mazurek (31 kg) oraz Konrad Kaszubowski (37 kg). Srebrnym medalistą został Ignacy Mazurek (29 kg), brązowym Olaf Kaszubowski (27 kg).

Dzięki świetnym występom zawodników - ZKS Miastko zajęło 3. miejsce w klasyfikacji klubowej. To kolejny dowód na wysoki poziom wyszkolenia młodych zapaśników i zaangażowanie klubu w rozwój sportowy swoich podopiecznych.

Sylwia Lis



Trener Kazimierz Wanke i jego podopieczni

Młodzi Spartanie byli najlepsi w turnieju charytatywnym w Bydgoszczy

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@gp24.pl**PIŁKA NOŻNA. Chłopcy z UKS Sparta Syczewice zdobyli 1. miejsce w Turnieju Charytatywnym im. Andrzeja Magowskiego w Bydgoszczy, pokonując kilkanaście innych zespołów z całej Polski**

Kilkanaście zespołów z całej Polski uczestniczyło w prestiżowym Charytatywnym Turnieju dla poszkodowanych dzieci. Spartanie rozegrali dziewięć spotkań; odnotowując jedynie jedną porażkę. Ulegli



Wychowankowie trenera Ryszarda Hendryka znów pokazali się z dobrej strony

Chemikowi Bydgoszcz 1-2, ale nie przeszkodziło to w wygranym Turnieju. W decydującym meczu znakomicie zagrali z bardzo dobrze dysponowanym Jaguarem Gdańsk 1-0 po bramce Piotra Gąbarczyka i asyście z rzutu wolnego Tito Ignatowicza.

Dwaj zawodnicy Sparty wyróżnieni zostali indywidualnie. Piotr Gąbarczyk został wybrany MVP - Najlepszy Piłkarz Turnieju, a Najlepszym Bramkarzem Turnieju został Jakub Goszcz.

- Znakomicie grał i dryblował przez cały turniej Tito

Ignatowicz. Świetnie grała Zosia Harmacińska. Kapitalnie grali przez cały turniej Natan Kubicki i Filip Bielenda, a także Nikodem Tomkowicz. Bardzo dobre zmiany dawali w grze Marcel Lemcio, Filip Kowalczyk, Olaf Laszkiewicz, Tomasz Zwołan oraz Piotr Gargas - relacjonuje Ryszard Hendryk, trener UKS Sparta.

Opiekun zespołu z Syczewic dodał, że bardzo się cieszy, że może obchodzić 30-lecie istnienia założonego przez siebie UKS Sparta Syczewice na sportowo, jeżdżąc po turniejach w całej Polsce.

Mogą niszczyć Igę mentalnie

Rozmawiał Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

O zagrożeniach czyhających na Igę Świątek w tenisowym światku po ujawnieniu afery dopingowej mówi pierwszy trener obecnej drugiej rakiety świata Artur Szostaczk.

Iga Świątek zakończyła już miesięczną karę zawieszenia za wykrycie w jej organizmie niedozwolonej substancji. Jak całe zamieszanie wpłynęło na pańską byłą podopieczną?

Artur Szostaczk: Myślę, że Iga najgorszy okres ma już za sobą choć z drugiej strony jest to też wielka niewiadoma. Ostatni miesiąc kosztowały ją bardzo dużo siły i energii, miała mnóstwo stresu. Jeśli w nowym sezonie nie będzie wygrywać, powinno być łatwiej, doda jej to przysłowiowego kopa. Ale boję się o sytuację, jeśli będzie inaczej. Duże oczekiwania wobec Igi pozostaną, zresztą ona sama od siebie dużo wymaga i wtedy może nastąpić jakieś załamanie.



FOT. SZYMON GRUCHAŁSKI

Według trenera Artura Szostaczka, Igę Świątek czeka ciężki okres powrotu do normalności w tourze WTA

Niektórzy tenisiscy i tenisistki mają pretensję, że Świątek została zawieszona przez Międzynarodową Agencję Integralności Tenisaw ITIA okresie właściwie urlopowym.

Są tacy, którzy się wręcz śmieją, że Iga wypocząła, a w tym czasie naliczała się jej karencja. Dla mnie jednak sprawa jest klarowna i powinna być zamknięta. To do czego mam zastrzeżenia,

to, że nie sprawdzała i nie dopilnowała wraz ze swoim sztabem októregoś tak bardzo dobrze się wypowiada wszystkich środków, które zażywa. Istnieje białalista, na której jest dokładnie wykazane to co można zażywać i gdzie można zakupić.

Są osoby, które bardzo chętnie widziałyby Polkę zawieszoną na znacznie dłuższy okres niż jeden miesiąc. Bo niektórzy mają w tym swoje interesy.

Jak inne tenisistki będą teraz traktować Igę Świątek w tourze?

To bardzo dobre pytanie. Może być tak, że koleżanki z kortu będą chciały ją niszczyć mentalnie. Poza nim trenerzy i zawodnicy też doskonale się znają. Są naprawdę różne sposoby, aby kogoś mówiąc najłagodniej wybić z rytmu. Ale być może będzie miała wsparcie? Iga podkreśla, że wspierają wiele osób, w tej sytuacji widzę jednak, że są osoby, które trochę się od niej odwracają. Będzie musiała

znowu mocno zapracować na szacunek, aby znów przekończyć dosiębie kibiców.

Iga Świątek się wybroniła, udowodniła swoją niewinność, to już koniec tej sprawy?

Możliwe, że coś jeszcze się zmieni, bo są ludzie, między innymi obecni byli tenisisci, którzy nie chcą jej tego odpuszczać. Pytanie, czy nie nastąpi jeszcze jakaś dogrywka. Są zawodnicy, którzy za drobne przewinienia otrzymywali dużo surowsze kary. Ale może będzie też tak, że cała uwaga skupi się na numerze jeden ATP Włochu Janniku Sinnerze, który bardziej zasługuje na zawieszenie.

Jak zmieni się gra Igi Świątek po zatrudnieniu nowego trenera Wima Fissetta?

Postawa Igi będzie wielką niewiadomą. Już po dwóch miesiącach przerwy męczyła się z rywalkami, grała trzysetowe mecze. Tak na dobrą sprawę z belgijskim trenerem nie miała jeszcze okazji dłużej pracować, były turnieje międ-

zynarodowe, potem wakacje. Jeśli Wim Fisset będzie chciał naprawdę coś zmienić w grze Igi, to wielu zwycięstw w najbliższym czasie bym się nie spodziewała, choć całe zamieszanie podkreśla, że wciąż ma bardzo dużą przewagę nad większością tenisistek.

Dlaczego nie będzie zwycięstw?

Jeżeli będą się przestawiać na grę bardziej ofensywną, o co od dawna apeluję, żeby więcej biegała do siatki, to na początku możesz trochę gubić. Iga ma atakować w pierwszym tempie. Gdy w meczu jest „ciasno” woleją tylko przepychać na drugą stronę, aby nie zepsuć. Poprawa nad tym elementem oraz innymi schematami wymaga sporo czasu i pracy. Na pewno będą w dalszym ciągu pracować nad serwisem, żeby był bardziej urozmaicony. Iga owszem zwiększyła jego moc bo na siłowni spędza mnóstwo czasu i nie jest już 17-letnią dziewczynką, ale wciąż jest co poprawiać. ©

Legia i Jagiellonia o przedłużenie kapitału; serii w Lidze Konferencji

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

Nawet najzagorzalsi fani Legii Warszawa i Jagiellonii Białystok nie spodziewali się tego, że ich drużyny dwukrotnie przed zakończeniem fazy zasadniczej będą napodium tych rozgrywek.

Oba polskie kluby robią furorę w Lidze Konferencji UEFA i w czwartkowych meczach zechcą podtrzymać znakomitą passę.

Zajmująca drugie miejsce w tabeli Ligi Konferencji Legia Warszawa, która jeszcze nie straciła w tych rozgrywkach bramki, podejmuje szwajcarskie Lugano. A trzecia w tabeli Jagiellonia Białystok zagra w Czechach z tamtejszą Mladą Boleslav.

Legia w pierwszej kolejce Ligi Konferencji mierzyła się u siebie z jednym z faworytów odmienionej trzeciej ligi europejskich pucharów, hiszpańskim Betisem. Mimo że ekipa z Sewilli przyjechała w dość eksperymentalnym składzie, to nerwy w Warszawie były ogromne.

Legioniści zagraли jednak bardzo mądrze i po голу Steve'a Kapuadiego wygrali 1:0.



FOT. PAP/LESZEK SZYMANSKI

Piłkarze Legii Warszawa szykują się do piątego meczu Ligi Konferencji z FC Lugano i zachowania czystego konta jako jedynej drużyny w tegorocznych pucharach

W drugiej kolejce „wojskowi” zmierzyli się z debiutującą na arenie międzynarodowej TSC Bačka Topola z Serbii. Przed meczem niewiele było wiadomo o przeciwniku. Legia była faworytem, ale ostrzegano przed lekceważeniem krewkich rywali z Bałkanów.

Podopieczni Goncalo Feio pokonali rywali na wyjeździe 3:0 po bramkach Bartosza Kapustki, Luquinhasa oraz Kacpra Chodiny.

W trzeciej kolejce fazy ligowej rywalem Legii było białor-

uskie Dynamo Mińsk. Mecz z podtekstami politycznymi okazał się jednak bardzo przyjemny dla oka, bo, mimo piłkarskiej walki, legioniści rozbili Białorusinów aż 4:0, a po dwa gole strzelili Luquinhas i Marc Gual.

W czwartej serii gier Legia udała się do Nikozji na mecz z Omonią. Przed spotkaniem przypomniano mecz sprzed czterech lat w drugiej rundzie kwalifikacji Ligi Mistrzów i porażkę „wojskowych” z ekipą z Cypru 0:2. W tegorocznym meczu, mimo szans gospodarzy,

Legia zagrała bardzo mądrze i wygrała 3:0 po golach Ryoya Morishity, Pawła Wszołka i zaledwie 17-letniego Mateusza Szczepaniaka.

Ekipa Łazienkowskiej jest jedyną drużyną w obecnej edycji europejskich pucharów, wliczając w to Ligę Mistrzów, Ligę Europy oraz Ligę Konferencji, która nie straciła jeszcze bramki w fazie zasadniczej.

Przed „wojskowymi” piąta seria gier i spotkanie ze zdumiewająco dobrze grającym zespołem ze Szwajcarii. FC

Lugano w Lidze Konferencji zajmuje ósme miejsce z trzema punktami straty do Legii. Ciekawe, ta strata wynika z jednej porażki rywali polskiego klubu. Piłkarze Lugano 7 listopada przegrali z Bačką Topolą i to aż 1:4. Pokazuje to, że niemożna lekceważyć żadnego klubu. W czwartek w barwach Legii nie zobaczymy kontuzjowanych Kacpra Tobiasza i Mateusza Oyelede.

Mecz Legia - Lugano na stadionie Wojska Polskiego rozpocznie się o 18:45.

Poza Lugano Legia zmierzy się jeszcze ze szwedzkim Djurgardem Sztokholm 19 grudnia o 21.00.

Z kolei mistrz Polski, Jagiellonia Białystok, na początku sezonu PKO Ekstraklasy zawodziła. Jagę przegrywała jesienią sporo meczów ligowych i traciła sporo bramek.

Trener Adrian Siemieniec zdołał jednak poukładać zespół i potrafił wyjść z kryzysu na krajowej arenie.

Jeśli chodzi o Jagiellonię w Lidze Konferencji, a to debiut białostoczian w zasadniczej rywalizacji w europejskich pucharach, to mistrzowie Polski radzą sobie znakomicie. Po czterech kolejkach

„Duma Podlasia” jest oczko za Legią, czyli plasuje się w tabeli na trzecim miejscu.

W pierwszej kolejce fazy zasadniczej Ligi Konferencji Jagiellonia nieoczekiwanie ograła FC Kopenhagę 2:1 po golach Aftmico Pululu i Darko Czurlinowa.

Potem za sprawą Angolczyka nie dała szans młoda szkockiemu Petrocubowi Hincesti, wygrywając 2:0.

W trzecim meczu Pululu i Kristoffer Hansen dali koncert z Molde FK, wygrywając z mistrzem Norwegii 3:0.

W czwartej kolejce „Duma Podlasia” stoczyła bój ze słoweńskim NK Celje, który prowadzi mistrz Europy 2008 Albert Riera. Jagiellonia zremisowała na Słowenii 3:3, a bramki dla białostoczian strzelili niezawodni Pululu, Hansen i Jesus Imaz.

Przed Jagiellonią w czwartkowy wieczór mecz na wyjeździe z czeską Mladą Boleslav.

Jaga jest zdecydowanym faworytem tego spotkania. Początek meczu o 21.00.

Drużyna z Podlasia, w ostatniej kolejce Ligi Konferencji, podejmuje 19 grudnia słoweńską Olimpiję Ljubljana o 21.00.

Mecze Legii i Jagiellonii transmituje TYP Sport. ©

REKLAMA

